

# PROTOKÓŁ Nr XIX/2016

**dziewiętnastej sesji Rady Miejskiej w Jezioranach,  
odbytej w dniu 30 kwietnia 2016 roku  
w Miejskim Ośrodku Kultury w Jezioranach  
przy ul. Konopnickiej 4**

Obrady rozpoczęto o godz. 10.00 zakończono o godz. 13.35.

*Pan Bogusław Wierzbicki - Przewodniczący Rady Miejskiej w Jezioranach* powitał wszystkich przybyłych i otworzył XIX sesję VII kadencji Rady Miejskiej w Jezioranach oraz oświadczył, iż zgodnie z listą obecności aktualnie w posiedzeniu uczestniczy 14 radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 15 osób stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji – **lista obecności radnych stanowi załącznik nr 10 do protokołu, lista obecności sołtysów stanowi załącznik nr 11, lista obecności zaproszonych gości – załącznik nr 12.**

*Przewodniczący Rady* na sekretarza obrad powołał *Radnego Jarosława Krysiaka*.

Następnie zapytał, czy ktoś zgłasza propozycje zmian do otrzymanego porządku sesji?

Nikt z obecnych nie zgłosił propozycji zmiany, w związku z tym Przewodniczący Rady zaproponował wprowadzenie do porządku obrad punktu 7 w brzmieniu "*Przyjęcie Apelu do Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie*".

Następnie zgłoszoną propozycję poddał pod głosowanie.

Rada w wyniku głosowania jednogłośnie przyjęła zaproponowaną zmianę do porządku obrad.

Po czym Przewodniczący Rady odczytał porządek obrad XIX sesji, który przedstawia się w sposób następujący:

1. Otwarcie i akceptacja porządku obrad.
2. Wręczenie wyróżnień "Hodowcy Bydła Mlecznego w 2015 roku".
3. Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.
4. Interpelacje i wnioski radnych.
5. Wolne wnioski i zapytania.
6. Podjęcie uchwał w sprawie:
  - 1) włączenia Przedszkola Publicznego w Jezioranach do Zespołu Szkół w Jezioranach,
  - 2) określenia tygodniowego, obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych dla nauczycieli realizujących w ramach etatu zajęcia o różnym tygodniowym wymiarze godzin, zatrudnionych w szkołach i placówkach dla których organem prowadzącym jest gmina Jeziorany,
  - 3) zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego

- odprowadzania ścieków na terenie gminy Jeziorany na okres od dnia 01.06.2016 r. do dnia 31.05.2017 r.
- 4) dopłaty do taryfowej grupy odbiorców dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie gminy Jeziorany na okres od dnia 01.06.2016 r. do 31.05.2017 r.
  - 5) rozpatrzenia skargi na działalność Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jezioranach,
  - 6) zmian w budżecie gminy na 2016 rok,
  - 7) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jeziorany na lata 2016-2029.
7. Apel do Komendanta Wojewódzkiej Policji w Olsztynie.
8. Przyjęcie protokołu XVIII sesji.
9. Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.

### ***Ad. 2. Wręczenie wyróżnień "Hodowcy Bydła Mlecznego w 2015 roku".***

**Pan Leszek Boczkowski - Burmistrz Jezioran:** „Proszę Państwa, z terenu naszej gminy Federacja Hodowców Bydła wyróżniła pięciu hodowców. Taka uroczystość odbyła się jakiś czas temu. Niestety trzech hodowców z terenu naszej gminy nie miała możliwości uczestniczenia w tej uroczystości. Sprawy zawodowe ich zatrzymały na miejscu. Ja wymienię nie wszystkich będziemy nagradzać, bo już dwóch odebrało na miejscu. *(wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej)*, której niestety dzisiaj nie ma. Ale mamy dwóch uhonorowanych, wyróżniających się hodowców z terenu naszej gminy. Chciałbym, żebyśmy dzisiaj wspólnie im wręczyli to wyróżnienie i liczyli na to, że nadal będą działać w tym kierunku, bo jak życie pokazuje hodowców mamy mniej, a na terenie naszej gminy naprawdę jest niewielu takich hodowców, którzy dalej kontynuują nierówną walkę. Wiemy czasami, że dochodzi do sytuacji, że butelka jakiejś wody mineralnej jest droższa od litra mleka. Także dobrze, że w ogóle są, że chcą.”

### ***Ad. 3 Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.***

**Pan Leszek Boczkowski – Burmistrz Jezioran:** „Ostatnia sesja z tego co pamiętam była 24 marca. Od tamtej pory każdy dzień to rozwiązywanie problemów mieszkańców gminy Jeziorany, którzy przychodzą praktycznie codziennie. Główne sprawy, to są sprawy związane z własnością nieruchomości z rozgraniczeniami. Mamy tego naprawdę bardzo wiele. Robimy to sukcesywnie, są zlecane prace geodezyjne wznawiające te granice. W tym czasie, w tym okresie odbyła się kolejna rozprawa. Jak Państwo wiecie wykonawca fosy zaskarżył gminę o odszkodowanie za wykonanie dodatkowych prac. Odbyła się kolejna rozprawa, byli przesłuchiwanie świadkowie. Termin następnej rozprawy nie jest jeszcze wyznaczony. Złożyliśmy trzy wnioski do Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na remontowanie dróg. To jest Franknowo – Polkajmy, Franknowo – Kramarzewo i we Franknowie. Czekamy na ewentualne uwagi co do poprawek. Mamy nadzieję, że takich poprawek nie będzie, że spełniliśmy wszystkie wymogi, że nie popełniliśmy błędów i że

dostaliśmy się na listę rankingową i że uda nam się zdobyć dofinansowanie na te inwestycje. Wartość tej inwestycji, łącznie ze wsparciem i naszym udziałem, jest to ponad milion osiemset tysięcy zł, 63% dofinansowania ze środków Unii Europejskiej. Oczywiście jak co roku odbyły się Igrzyska Samorządowe w Olecku, pojechaliśmy dosyć mocną grupą. Niestety nie mieliśmy w jednej konkurencji mocnego zawodnika w podnoszeniu ciężarów. W niektórych udało nam się zdobyć wysokie pozycje. Niemniej jednak na dwanaście samorządów zajęliśmy dziewiąte miejsce, ale podstawą sukcesów jest bardzo mocna grupa przeciągania liny, która tak naprawdę deklasuje wszystkich. Ruszył program 500 plus. Gmina przystosowała pomieszczenia w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej na potrzeby przyjmowania wniosków. Zostały w ramach konkursu zatrudnione dwie osoby. Była inauguracja w województwie w Gminie Jezioran. Przybył Pan Wojewoda, było to dla nas zaskoczenie, niespodzianka, że szybko musieliśmy zorganizować te spotkanie z Panem Wojewodą i przyszło mimo to wiele osób. Były bardzo trudne i ciężkie pytania dotyczące komu się należy, komu się nie należy, różne trudne sytuacje, które na pewno się zdarzą, być może nie we wszystkich, ale w kilku przypadkach. Byli specjaliści z Panem Wojewodą, którzy bezpośrednio odpowiadali na wątpliwości, na pytania dotyczące tego, czy komuś się należą te środki, czy nie i jak rozwiązywać te problemy. W chwili obecnej ponad czterysta wniosków zostało złożonych. Według wstępnego szacunku przysługuje te świadczenie około 1500 osób. Oczywiście jest to uzależnione od tego, jakie są dochody rodziców. Jak kształtuje się poziom, czy okres ukończenia wieku, bo pamiętamy, że jest to tylko i wyłącznie do ukończenia 18 roku życia. Jest to czterysta wniosków, ale to nie oznacza, że jest to czterystu dzieci, bo są wnioski składane na kilkoro dzieci w jednym wniosku. Część osób złożyła w formie elektronicznej. Ci Państwo, którzy mają obsługę bankową, mają konta banki przygotowały już taką aplikację. Można wnioski składać elektronicznie i niekoniecznie trzeba chodzić do urzędu i składać te wnioski. Pierwsze wypłaty już ruszyły. Pamiętajcie Państwo, że najpierw jest złożenie wniosku, później jest weryfikacja, wydanie decyzji i tak jak każda decyzja administracyjna musi się uprawomocnić jest to 14 dni od momentu wydania decyzji, po tym okresie następuje wypłata. Takie wypłaty już ruszyły. Odbyło się walne zgromadzenie wspólników Zakładu Wodociągów i Kanalizacji. Jedynym właścicielem reprezentującym właściciela jest Burmistrz, który reprezentuje właściciela, którym jest Gmina Jeziorany zastało udzielone skwitowanie zarządowi i radzie nadzorczej za ten okres czasu. Przeprowadzono analizę finansową działalności w okresie od zeszłego roku do dnia dzisiejszego i udzielono, tak to się nazywa, skwitowania zarządowi. Mieliśmy spotkanie z przedstawicielem związków zawodowych Szkoły Podstawowej w sprawie pracowników obsługi. Jest to kwestia związana z regulowaniem wynagrodzeń, które tak naprawdę nie jest rok rocznie rewaloryzowane. Wymaga to oczywiście przeanalizowania finansowego i myślę, że w przyszłorocznym budżecie musimy ten problem rozwiązać, zabezpieczyć środki na podwyżki tak, aby wszyscy pracownicy w sferze budżetowej ci, którzy pracują byli objęci tymi regulacjami finansowymi, nie tylko grupy zawodowe. W roku bieżącym te regulacje będą mogły się odbywać tylko i wyłącznie w ramach środków zabezpieczonych w budżetach poszczególnych jednostek. Natomiast nie mówi się tutaj generalnie o podwyżkach takich, które by regulowały wynagrodzenia. Musimy mieć to zaplanowane w budżecie. Oczywiście są to niewielkie kwoty w tym roku, które mogą być wypracowane, niemniej jednak zaszłości, czy zaniedbania wynikające z nie regulowania tych należności powodują to, że pracownicy obsługi szkół są pomijani praktycznie we wszystkich tego typu regulacjach. Odbył się już drugi memoriał Stanisława Sieradzkiego w tenisie stołowym, bardzo duża mocna obsada, wielu zawodników przyjechało i rywalizowało ze sobą. Miłe upamiętnienie działalności Pana Stanisława Sieradzkiego, była jego żona, dzieci, przyjaciele, znajomi i bardzo liczna grupa zawodników. Zajmowałem się także proszę Państwa analizą stawek za wodę. Kwintesencja

tego była wczoraj na Komisjach, rozmawialiście Państwo, analizowaliście. My zajmowaliśmy się tym na dwukrotnych takich spotkaniach ze Spółką. Odbyło się prośbę Państwa posiedzenie sądu w sprawie skargi, może inaczej, w sprawie naszej skargi na rozstrzygnięcie Wojewody w sprawie uchylenia studium tego pierwotnego na ulicy Sienkiewicza. Gdyż z wniosku Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska Wojewoda uchylił naszą uchwałę twierdząc, że nie uwzględniliśmy negatywnej opinii Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w sprawie zapisów dotyczących obszaru chronionego krajobrazu doliny Symsarny. Sąd dwukrotnie spotykał się na posiedzeniu. W pierwszym posiedzeniu byliśmy przekonani, że sąd chce rzeczywiście ten problem rozstrzygnąć, poprosił nas o dokumenty, a problem sprowadza się do bardzo prozaicznego sformułowania, czy błędu, który został popełniony w roku 2003 przez ludzi Wojewody. W roku 2003 w opisie granic obszaru chronionego krajobrazu, ten opis obejmuje cały teren oczywiście z wyłączeniem miasta Jeziorany, bo nie wchodzi on do obszaru, natomiast na załączniku graficznym jedna z działek, która jest w granicach administracyjnych Jezioran od zawsze granice administracyjne miasta się nie zmieniły, wprowadzono to jako obszar chronionego krajobrazu i tu następuje spór. W związku z tym, że jest ten błąd popełniony, nas się każe za to, że nie uwzględniamy uwagi Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Jest to z jednej strony wymóg formalny, ale tak naprawdę ten błąd, który został zauważony nie został poprawiony. Ani wcześniej przez Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska, ani w obecnej chwili przez Urząd Marszałkowski, który od czerwca 2015 roku jest władny to zmienić. Jak mnie zapewniano, to Marszałek pracuje nad tymi zmianami, jest to w uzgodnieniu z Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska. Niestety brak jest uzgodnienia w oparciu o stary jeszcze ten zapis, blokuje nam uchwalenie studium tego pierwszego na ulicy Sienkiewicza. Uchwalenie planu przestrzennego dla ulicy Sienkiewicza i uchwalenie studium dla całej gminy. Czyli tej rzeczy, która zaczęła się w styczniu 2014 roku. Póki co mamy już ponad dwa lata i nie możemy tego przebrnąć. Byliśmy przekonani, że sąd na pierwszym posiedzeniu żądając od nas dokumentów wyjaśniających całą tą sytuację przychylił się do naszego wniosku, że te zastrzeżenia są bezzasadne. Niemniej jednak sąd chciał pójść po najniższej linii oporu, nie bardzo chciał się tym zajmować i orzekł, że rzeczywiście powinniśmy uwzględnić, mimo to, że jego zdaniem jest to bezsensowne. Ręce opadają prośbę Państwa, nie wiem co w tej sprawie zrobić, czy pisać skargę gdzieś. Nie wiem jak to nazwać. Prośbę Państwa, tak jak powiedziałem Państwu wczoraj na Komisjach, trwa projektowanie sieci wodociągowej z Franknowa do Modlin i sieci kanalizacyjnej z Kalisa do Wilkiewic. Jesteśmy już po rozstrzygniętych przetargach na opracowanie dokumentacji. Dokumentacja jest bardzo zaawansowana. Dokumentacje mają powstać do końca czerwca tego roku. Były trzykrotne spotkania z projektantami, uzgodnienia. Było spotkanie projektanta z właścicielami nieruchomości we Franknowie. Są tam pewne problemy, ale znaleźliśmy sposób na rozwiązanie tych problemów i mam nadzieję, że szybko się z tym tematem uwiniemy i będziemy składać wnioski o dofinansowanie w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na wodociągowanie, gdyż z RPO jak Państwu już mówiłem wcześniej mamy marne szanse z uwagi na to, że nie jesteśmy w aglomeracji wielkich miast, praktycznie tam są zaznaczone pieniądze, a my tak naprawdę niewiele mamy możliwości skorzystania z tych środków. PROW jest naszą jedyną szansą i okazją. Następne ważne spotkanie, to sprawa związana z drogą Studzianka – Radostowo. W roku bodajże 2007 podjęta została uchwała przez Radę Powiatu i Radę Miasta Jeziorany w sprawie przejęcia dróg powiatowych na drogi gminne. Takie uchwały zostały wywołane. Natomiast zauważono, że został popełniony błąd, że przebieg drogi z Radostowa do Studzianki został inaczej oznaczony i ten przebieg drogi powiatowej biegnie z Radostowa do skrzyżowania w kierunku na Derc i w kierunku Krokowa. Gmina zauważyła i nie przystąpiła do przejęcia tego terenu, czyli odcinek od

Radostowa do skrzyżowania w kierunku Studzianki nie został przejęty zgodnie z uchwałą, która została wywołana. Natomiast przejeżdżamy tylko i wyłącznie odcinek od skrzyżowania właśnie z drogą na Derc w kierunku Derca. W chwili obecnej jak jest opracowywana dokumentacja projektowa na przebudowę całej drogi ze Studzianki do Radostowa. Zwrócono się do nas, żebyśmy przejęli odcinek od tego skrzyżowania do Radostowa i żebyśmy my nadzorowali tę inwestycję. Proszę Państwa, nie może być sytuacji takiej, że jeżeli ktoś gdzieś popełnił błąd to my mamy dalej brnąć w tym błędzie i dalej kontynuować to i przejmować tę drogę. Uznałem, że jest to bezprzedmiotowe dlatego, że naturalny przebieg drogi z Radostowa do Studzianki, jadąc tą drogą widać jest, że droga główna i tak naprawdę trakt i dukt jest wyżej położony niż droga w kierunku Derca i to jest naturalne połączenie dużej miejscowości, czyli Radostowa łączącej drogę wojewódzką w Radostowie z drogą powiatową we Frączkach i to jest tak naprawdę prawidłowy przebieg drogi powiatowej. Z czym to by się wiązało gdybyśmy mieli tę drogę przejąć. To my byśmy musieli występować o dofinansowanie przebudowy tej drogi z Radostowa do skrzyżowania na Derc. Ustaliliśmy z Panią Starostą po długich dyskusjach i analizach, że te uchwały zostaną cofnięte i przywrócony będzie status tego odcinka jako drogi powiatowej. A my będziemy tak jak zostało wcześniej powiedziane partycypować w kosztach tak jak przy każdej innej drodze w wysokości 25%. Powiat składa wniosek o dofinansowanie na tę drogę. Oczywiście będzie to realizował w dwóch etapach. W tym roku pierwszy etap. Kwestia, czy ten od Studzianki do Radostowa, czy ten od Radostowa do skrzyżowania, czy od Studzianki do skrzyżowania, czy od Radostowa do skrzyżowania. Oczywiście koszt całej tej inwestycji będzie znany po sporządzeniu pełnego kosztorysu. Były bodajże dwa miesiące temu zebrania w Radostowie i Studziance. Były tam kwestie związane z uzgodnieniami zjazdów na posesje i ustaleniem, ile tych zjazdów musi być z uwagi na to, że czasami są po dwa zjazdy na nieruchomość. Natomiast oni zgodnie z ustawą mogą zrobić tylko jeden zjazd i wrzucić go w koszty realizacji tej inwestycji. Odbyła się proszę Państwa Powiatowa Gala Sportu w naszej hali sportowej. Powiat Olsztyński chciał skorzystać z naszej gościnności i z warunków jakimi dysponujemy, czyli dużą halą, żebyśmy mogli przyjąć sportowców z terenu całego Powiatu i Powiat chciał ich uhonorować. Wśród uhonorowanych laureatów było trzech zawodników z terenu naszej gminy. Kryterium jakim kierował się Powiat ogłaszając ten konkurs są osiągnięcia na arenie krajowej i na arenie międzynarodowej. Czyli w przypadku naszej gminy Jeziorany są do głównie zawodnicy Uczniowskiego Klubu Warcabowego: Stanisław Morzy, Władek Daliga i Kmieć Paulina z Franknowa. Proszę Państwa, też jedna z ważniejszych rzeczy, która się odbyła to konferencja na temat centralizacji budżetowej. Od 1 stycznia 2017 roku będziemy musieli w sposób zupełnie odmienny ukształtować naszą sferę budżetową, jeżeli chodzi o księgowanie wydatków, należności. Nie będziemy mogli pozostawać w takiej strukturze i formule jak jest to do tej pory. Ta cała zmiana tej ustawy, wywołanie tej ustawy i zmiana w ustawie o oświacie, przyczynkiem do tego były problemy samorządów na terenie całej Polski z odliczaniem VAT-u. Dlatego, że jeżeli samorząd ma kilka jednostek i kilka tych jednostek generuje możliwość zwrócenia VAT-u, to nie można było do tej pory łączyć tego z tych wszystkich jednostek i generalnie odpisywać sobie podatek VAT. Prym w tym wiodło miasto Wrocław, które ma bardzo wiele takich jednostek i w wyniku rozstrzygnięć sądowych, orzeczeń sądowych, wyroków zdecydował się Sejm na zmianę tej ustawy. I od 1 stycznia 2017 roku będzie coś takiego musiało obowiązywać jako Centrum Usług Wspólnych, czyli sfera księgowości będzie mogła obsługiwać wszystkie nasze jednostki budżetowe łącznie z urzędem, w sferze księgowania, nie budżetu gminy, a w tej sferze budżetowej, wydatkowej. Także czeka nas trochę zmian. My w poniedziałek będziemy analizować i przygotowywać się do ewentualnych propozycji i rozważać pewne rzeczy. Dlatego wybraliśmy sobie poniedziałek, bo to będzie taki luźniejszy dzień 2 maja, to być może wiele osób nie przyjdzie

do urzędu. Nie będą nas absorbować swoimi problemami, a będziemy mogli na spokojnie na ten temat porozmawiać i przeanalizować wszystkie możliwości. Oczywiście kolejne spotkania z projektantami, kolejne rozwiązywanie problemów, pewne uzgodnienia i analizy. Tak, aby móc w miarę skutecznie i szybko uzyskać pozwolenie na budowę sieci kanalizacyjnej i wodociągowej. Ostatnie spotkanie, które miało miejsce wczoraj, kwestia szerokości chodnika w Tłokowie. Po sygnałach, które dostałem w czwartek zobaczyliśmy, że ten chodnik miał być utwardzonym poboczem najpierw, tak jak Państwo pamiętacie na Komisji, utwardzone pobocze grysem. Potem we wcześniejszych moich uzgodnieniach, że miało to być utwardzone kostką brukową bez obrzeża. Tak, aby było to w miarę bezpieczne. Zdecydowano się na krawężnik i na chodnik. Okazuje się, że zaprojektowali, że ten chodnik będzie miał 80 cm, co w sytuacji połączenia tych dwóch odcinków od 2,5 m od Jezioran do 80 cm obrzeża chodnika w kierunku Tłokowa wydaje się raz, że bez sensu, dwa sprawa zagrożenia, bo jeżeli jest obrzeże i chodnik nawet jeśli jakaś osoba idzie z wózkiem, to się z tym wózkiem nie zmieści. Jak będą się mijały dwie osoby, to bez zejścia na ulicę nie ma możliwości w ogóle się minięcia. Dlatego w piątek ustaliliśmy, że będzie to szerokość 1,40 m. Trzeba będzie, w niektórych miejscach przesunąć rowy, w niektórych miejscach teren podnieść i wyrównać. A w niektórych miejscach niestety będziemy na granicy pasa drogowego. W niektórych miejscach osoby są wgrzone, a w niektórych miejscach jest to dobrze zrobione na styk, zostaje 5, 10 centymetrów do granicy z posesjami. Ale będzie to chodnik taki, który pozwoli bezpiecznie poruszać się mieszkańcom Tłokowa w jedną i drugą stronę. I przede wszystkim zostanie przebudowany ten przepust na zakręcie, bo raz, że jest zamulony. Woda, która spływa powoduje zamulanie tego przepustu i jest zarwany, przyczółki trzeba poprawić i ten zakres prac zostanie wykonany.”

#### ***Ad. 4. Interpelacje i wnioski radnych.***

***Radny Andrzej Szuwalski:*** „Panie Burmistrzu, miesiąc temu na poprzedniej sesji zgłaszałem do Pana dwie kwestie. Pierwsza kwestia jest związana z remontem, z poprawą placu zabaw przy ulicy Asnyka. Druga kwestia to jest taka, że zwracałem się do Pana o zastanowienie się, przemyślenie jakichś możliwości dotyczącej poprawy bezpieczeństwa wyjazdu z ulicy Przeskok do ulicy Kajki. Miesiąc temu też zwracałem uwagę dlaczego, umotywowałem to, ten wyjazd jest taki newralgiczny. Spora grupa mieszkańców przywozi dzieci do szkoły, zabiera dzieci ze szkoły i wyjazd z tej ulicy na ulicę Kajki jest dość niebezpieczny. Wszystkie te uliczki z ulicy Konopnickiej do ulicy Kajki są w miarę bezpieczne, ale akurat to miejsce, ta uliczka jest najbardziej newralgicznym punktem, gdzie wyjazd stwarza najwięcej problemów. Mija miesiąc już ponad, myślałem, że w dniu dzisiejszym jakieś wnioski, uwagi Pan do tego odniesie, nie usłyszałem, także ponawiam swój apel, interpelację taką w tych dwóch kwestiach. Obie te kwestie dotyczą różnych sfer życia w naszym mieście. Pierwsza to jest sfera życia młodych ludzi, młodych matek, dzieci, które mogłyby bezpiecznie i w sposób dość atrakcyjny spędzić sobie wolny czas, to na pierwszym miejscu. Druga dotyczy mieszkańców bezpieczeństwa, także dzieci dojeżdżających do szkoły, wracających ze szkoły, dość istotne, może drobne w skali naszej gminy, które mają tu miejsce, aczkolwiek jednak też dość istotne rzutujące na poziom funkcjonowania naszej gminy.”

***Burmistrz Jezioran:*** „W kwestii placu zabaw proszę Państwa mamy powołany zespół, który rozpoczął działania związane z przeglądem wszystkich placów zabaw, nie tylko tego jednego placu. Ze wstępnych analiz okazuje się, że niektóre elementy wyposażenia placu zabaw stwarzają zagrożenia, trzeba je zlikwidować. Bądź niektóre, które mają atesty naprawić.

Dlatego nie odnosiłem się do tej kwestii, żeby nie zamykać tego jednego tematu, ale generalnie cały problem. Kwestia wyjazdu z ulicy Przeskoku, to też jest jeden z elementów naszych kontaktów z Zarządem Dróg Wojewódzkich. Wiąże się to z tym, że kwestie związane z budową chodnika w Kikitach, nakładki na ulicy Kajki i następna rzecz przyłapanie wody na granicy między ulicą 1-go Maja, ona potocznie nadal się nazywa ulicą 1-go Maja w dół tam, gdzie jest zakład kamieniarski, to jest działka. Tam się okazuje, że w momencie położenia nakładki na ulicy Mickiewicza, bo będzie taka nakładka do granic miasta do kapliczki kładziona. Przebudowywane zjazdy łącznie z naprawą, poprawą wjazdu na ulicę Łąkową, nie pamiętacie Państwo, jest taki niebezpieczny podjazd. Zarząd Dróg Wojewódzkich jest dysponentem działki, na której są wykonane łapacze wody, które były wykonane parę lat temu, bodajże chyba pięć, które tak naprawdę nie spełniają swojej roli, bo woda przy opadach deszczu nie jest w stanie przełapać ten bardzo maleńki łapacz wody z bardzo niewielką średnicą, tam chyba jest setka, nie jest w stanie. To wszystko płynie, wymywa tą ulicę koło Nocusia i płynie pod posesje mieszkańców, przed ich wejściem jest wlot do rury, która jest odprowadzana z tyłu do rozlewiska, które powstało w wyniku działalności bobrów. Żeby z chwilą, kiedy to zostanie wykonane, później już tego nie naprawiać, musimy tą kwestię rozstrzygnąć. Oczywiście to jest wszystko ze sobą powiązane, jestem umówiony z Dyrektorem Królikowskim. Prawda jest taka, jeśli wysyłamy pisma osobiście sami nie jedziemy, to pismo nie krzyczy, nie żąda odpowiedzi sobie grzecznie leży gdzieś tam i skutek może być mierny, mizerny. Dlatego też nie informowałem o tym jaka jest, co już się w tej sprawie zdarzyło i nie, jeszcze się nie zdarzyło. Dlatego na najbliższej sesji Państwa o tym poinformuje łącznie z możliwością postawienia tych luster dla wyjeżdżających przy tych ulicach.”

**Radny Andrzej Szuwałski:** „Generalnie nie chcę się tu wdawać w dyskusję, ostatnia część wypowiedzi Pana Burmistrza dotyczyła problemu wyjazdów, a główna część wypowiedzi tyczyła się problemu wody. Dziękuję Panu Burmistrzowi, że konkretnie odniósł się do tego problemu.”

**Radny Krzysztof Nachilo:** „Panie Burmistrzu, jeszcze przypomnę, przypominałem to poprzednim razem, ale zdaje sobie sprawę, że jest kolejność naprawy tych dróg. Teraz już trzecia sesja jest, chciałem przypomnieć o naprawie ulicy Parchimowicza i Barczewskiej, żeby ułożyć jakąś kolejność, żeby ktoś tam się pojawił. Na chwilę obecną nikt się nie pojawił. Drugie Panie Burmistrzu, w roku 2015 podpisaliśmy projekty na zabezpieczenie pieniędzy na 2016 na różne inwestycje. Między innymi ja pisałem odnośnie zabezpieczenia pieniędzy na budowę oświetlenia na ulicy Parchimowicza, bo to są prośby mieszkańców, którzy tam mieszkają. Chcę, żeby Pan Burmistrz niekoniecznie dzisiaj w formie ustnej, czy pisemnej odpowiedział, czy coś w tej kwestii robi, czy jakąś dokumentację, żeby w tym roku jakieś latarnie się pojawiły. Chciałbym nadmienić Panie Burmistrzu, że tam są już mieszkańcy powyżej dziesięciu lat na tych ulicach. To jest jedyna ulica w Jezioranach, która nie ma chodnika, nie ma latarni. Poprzednia Rada, poprzedni Burmistrzowie wyznaczyli tam miejsca na działki budowlane, tam są działki prywatne i działki gminne. Także przez 10 lat jakieś pieniądze Gmina zarobiła sprzedając te działki biorąc podatki za te działki. Prosiłbym Panie Burmistrzu, żeby te pieniądze, które zabezpieczaliśmy na ten 2016 rok, żeby znaleźć tam wyjście, żeby te latarnie tam powstały. Prosiłbym o odpowiedź na to pytanie w formie pisemnej, bądź ustnej Panie Burmistrzu. Trzecie pytanie nie wiem, czy do Pana dotarło, bo ja w tym tygodniu na tych ogródkach działkowych na Miejską Wieś idąc tam jakiś, to będzie trudny temat, ale tam jest stado dzików dewastuje te działki. Nie wiem, czy do Pana dotarło może ktoś do Pana pisał pismo na Sekretariat, że na tych działkach na Miejską Wieś tam jakieś stado dzików zaczęło tam przychodzić na te działki. To też jest szkoda tych ludzi, bo

dziki rujną te działeczki. Teraz doszło do tego, ostatnio pani jedna wracała i pan musiał się zasłaniać rowerem, bo z tych krzaków wyszła locha i mówi, że normalnie chciała go atakować i się rowerem zasłonił. Ale tam często ludzie chodzą na spacer i dzieci chodzą, żeby nie doszło do tragedii. To jest temat ciężki, bo słyszymy, że coraz bardziej się panoszą i rozrabiają.”

**Burmistrz Jezioran:** „W sprawie dróg, oczywiście w pierwszej kolejności naprawiamy na terenach wiejskich tam gdzie dojeżdża mleczarka, tam gdzie wozimy dzieci, ale na pewno Panie Krzysztofie nie zapomnimy, naprawimy tą drogę. Kwestia oświetlenia, nie zlecaliśmy jeszcze opracowania dokumentacji, bo skoncentrowaliśmy się na dokumentacji na Franknowo, żeby zdążyć przed ogłoszeniem konkursów z PROW-ów, żeby mieć to aktualne. I jak to zakończymy, bo jeszcze proszę Państwa czekamy na stację uzdatniania wody w Studziencie i stację podnoszenia ciśnienia w Radostowie, to są nasze priorytety w tej chwili, żeby mieć to wszystko przygotowane w miarę sprawnie i szybko. W momencie, kiedy zostaną ogłoszone konkursy, żebyśmy mogli te rzeczy wykonywać i oczywiście długa, mozolna praca, bardzo duży zespół pracy przy tych wnioskach, to nas absorbowało bardzo mocno. Kwestie jeszcze następne występowania do Konserwatora Zabytków po mojej wizycie pierwotnej konkretne, skonkretyzowane wnioski i uzgodnienia na te wszystkie objekty. Dlatego robimy to po kolei. Według naszej oceny, te które musimy już mieć, bo naprawy drogi możemy zrobić z dnia na dzień, natomiast na tych rzeczach musimy się bardzo mocno koncentrować. A co do dzików, to rzeczywiście poprosimy wejść w jakieś porozumienie z kołami łowieckimi na terenie naszej gminy, a są przynajmniej cztery. Nie wiem, czy ten teren należy do jakiegoś koła łowieckiego, ale podejrzewam, że tak. Jeżeli ktoś z Państwa strzela, albo jest w jakimś kole łowieckim, to może mi podpowiedzieć, bo każdy ma swój rejon, nie mogą strzelać w innych. Gmina nie ma żadnej możliwości, nie mamy na stanie broni, ani pozwolenia na broń, odstraszenie to też niewiele da. Pan Burmistrz mi podpowiada, że ten dokument wpłynął do nas wczoraj. Ja go jeszcze nie widziałem tego dokumentu, ale na pewno zareaguje.”

**Przewodniczący Rady:** „Z tym strzelaniem do dzików to nie jest taka prosta sprawa, a także używanie broni palnej przy obiektach domowych jest zakazane bez względu na to, czy to dzik, czy nie. A ja myślę, że powinniśmy się pocieszyć tym to co podaje telewizja od wczoraj, że niedźwiedzie chodzą gdzieś tam w Tatrach w Zakopanem, a my się dzików boimy.”

**Burmistrz Jezioran:** „Ale to nie wolno strzelać przy obiektach?”

**Przewodniczący Rady:** „Minimum 50 metrów od zabudowań.”

**Pan Marcin Frączek – Zastępca Burmistrza:** „W odpowiedzi dla Pana Krzysztofa, ambony można stawiać ponad 100 metrów od zabudowań, a jest zakaz strzelania też z asfaltu, żeby tam cokolwiek zrobić, to najpierw trzeba uzyskać pozwolenie na postawienie ambon w odpowiednich miejscach.”

**Radny Krzysztof Nachiło:** „Panie Burmistrzu, odnośnie tego drugiego pytania, bo Pan Burmistrz po części odpowiedział, rozumiem odnośnie tych latarni po zakończeniu tych co Pan wspominał będą robione.”

**Burmistrz Jezioran:** „Tak, zlecamy dokumentację.”

**Radny Krzysztof Nachiło:** „To dobrze na to otrzymałem odpowiedź. W Olsztynie wiem, że tam też jest problem, w Olsztynie rozstawiają klatki – pułapki, one tam wchodzi i wywożą.”



**Radna Anna Wardzyńska:** „Panie Burmistrzu, jest wiosna i wraca problem Barszczu Sosnowskiego. Nie wiem, czy w tej kwestii gmina w jakiś sposób ma możliwość zareagowania, ale jak wiemy w Wójtówce to duży problem, ale lokalizowane są nowe ogniska od tego zieliska i na przykład takie ognisko jest już spore, wielkości 2 na 3 metry, na 99% mówię, że to jest Barszcz Sosnowskiego przy drodze Studzianka – Radostowo, przy samej drodze tutaj właśnie na zakręcie, zjazd na Derc.”

**Pan Burmistrz:** „Proszę Państwa, w zeszłym roku składaliśmy wnioski o dofinansowanie z Ministerstwa Ochrony Środowiska na zwalczanie Barszczu Sosnowskiego, niestety nie dostaliśmy tego dofinansowania. Zgodnie z ustawą właściciele powinni ten Barszcz zwalczyć. Gmina starała się stworzyć ramy i wsparcie dla wszystkich, robiliśmy inwentaryzację. Okazuje się, że w zeszłym roku tego nie było, a teraz już jest, czyli podejrzewam, że będziemy to aktualizować. Niemniej jednak ustalimy, czy to jest na naszym terenie, jeżeli jest na naszym, to postaramy się to zlikwidować. My jeździmy, oglądamy nasze drogi i od razu Pan Burmistrz Marcin Frączek, od razu wskazywał, on wie, ja się na tym nie znam. Widzi to od razu i trzeba od razu reagować. Mieliśmy takich pracowników, którzy byli uczuleni na Barszcz Sosnowskiego, bo to też trzeba mieć predyspozycje do tego i specjalne jakieś ochronne rzeczy. Oczywiście w tym wcześniejszym okresie nie jest, aż tak agresywny, natomiast musimy mieć kogoś, kto jest w stanie to rozpoznać już na tym etapie, czy jest to na pewno Barszcz Sosnowskiego. Jeżeli Państwo będziecie widzieć takie sytuacje, to proszę nas informować, ustalimy kto jest właścicielem i będziemy prosić, żeby ten właściciel też się do tego przyczynił, żeby on się nie rozsiewał. Jak tego nie zlikwiduje, to za chwilę jest na działce sąsiedniej, rozplenia się niesamowicie.”

**Radna Anna Wardzyńska:** „Granica pasu drogowego i lasu.”

**Burmistrz Jezioran:** „A drogowego naszego gminnego, czy powiatowego?”

**Radna Anna Wardzyńska:** „To jest za zakrętem zjazdu na Derc w stronę Radostowa. Tutaj jeszcze przed tym zjazdem, co była robiona ta polna droga do lasu.”

**Burmistrz Jezioran:** „Czyli to już jest nasza.”

**Radna Anna Wardzyńska:** „Tak, to jest nasza.”

**Radny Marek Malinowski:** „Koszeniem nie zwalczymy tego.”

**Burmistrz Jezioran:** „Nie, trzeba wyrywać.”

**Radny Marek Malinowski:** „Nie wyrywanie też nic nie daje, trzeba to po prostu chemicznie to załatwić.”

**Pan Wojciech Sierocki – Sołtys Sołectwa Pierwągi:** „Nie ma takich środków, ja walczyłem osiem lat jak mam działkę w Wójtówce. Byłem poparzony pięć razy i dalej to rośnie jeszcze bardziej. Wydałem pieniędzy z tysiąc złotych, żadne środki nie pomagają. Randap nic nie daje.”

**Radny Marek Malinowski:** „Są środki.”

**Pan Wojciech Sierocki – Sołtys Sołectwa Pierwągi:** „Chyba ja lepiej wiem, jeżeli dalej to rośnie.”

**Burmistrz Jezioran:** „Jakie środki?”

**Radny Marek Malinowski:** „Teraz nie jestem w stanie powiedzieć, ale są.”

**Pan Wojciech Sierocki – Sołtys Sołectwa Pierwagi:** „Dostawałem pisma z Gminy, że muszę to zlikwidować. Straszono mnie, że zapłacę mandat 500 zł itd. i likwidowałem, kosiłem, parzyłem się i pryskałem. Pryskał też ciągnikiem w dużej ilości tego Randapu, nic i tak z powrotem wraca miesiąc dwa i do widzenia z drugiej strony wychodzi, bo to się przenosi z wiatrem. Co z tego, że ja tu jak to dalej za moją działką rośnie i to się z wiatrem przenosi i dalej rośnie. To by trzeba było całkiem wywieść całą skorupę zerwać, czyli wziąć koparki zebrać, wywieść, żeby tego nie było.”

**Burmistrz Jezioran:** „Gdzie wywieść?”

**Pan Wojciech Sierocki – Sołtys Sołectwa Pierwagi:** „No właśnie gdzie i zasypać, a jak nie to betonem zalać.”

**Radny Jarosław Krysiak:** „Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo był kiedyś tak mi się wydaje dobry zwyczaj zapraszania na posiedzenia sesji dyrektorów zakładów, kierowników poszczególnych jednostek nie wiem, czy on jest kontynuowany, czy nie. Nie widać nigdy praktycznie tu naszych wyższych urzędników, że tak się wyrażę, a myślę, że dobrze by było powrócić to tego dobrego zwyczaju, ponieważ wynika to nawet ze słów, czy zapytań mieszkańców, którzy twierdzą i być może liczniej uczestniczyliby w naszych spotkaniach, jeżeli mieliby możliwość zadawania ewentualnie pytań dla tych Państwa. Mieszkańcy twierdzą, że nie zawsze mogą się dostać do tych pięknych gabinetów, że nie mają możliwości i chcieliby, żeby urzędnicy nasi myślę, że nic takiego wielkiego by się nie stało ,gdyby jedną wolną sobotę w miesiącu, czy na dwa miesiące poświęcili na to, żeby tu być z nami. Może i radni mieliby niekiedy pewne pytania do naszych Państwa urzędników. Myślę, że takim dodatkowym efektem byłoby, żeby mieszkańcy nasi przekonali się, że ilu to nasza skromna, biedna gmina ma tych dyrektorów, kierowników itd.. Myślę, że jakby to w jednym miejscu zgromadzić uwidoczniliby, ilu takich urzędników mieszkańcy utrzymują ze swoich podatków. Także prosiłbym, abyśmy zaprosili, bo my możemy tylko zapraszać. Do Pana Burmistrza mam pytanie, czy przewiduje Pan Burmistrz konsultacje z mieszkańcami ulicy Sienkiewicza w sprawie ewentualnego zaadoptowania pomieszczeń garażowych na budynki socjalne? Trzecie mam pytanie do Pana Burmistrza tego rodzaju, wielu mieszkańców zauważa, że w naszej FOSIE za urzędem pracownicy, którzy utrzymują ten teren w należyтым porządku posługują się, że tak powiem, staroświeckimi metodami, czyli po prostu nie mają sprzętu do tego, aby ten porządek utrzymać. Wiem, że tam jest kilka ładnych hektarów, czy to do zagrabienia, czy to do skoszenia zimą oczywiście odśnieżanie itd. Myślę, że celowy byłby zakup jakiegoś sprzętu typu ciągniczek ogrodniczy ze wszystkimi przystawkami, bo sami widzimy, że tą kosiarką, którą się posługują, to jest to kosiarka powiedźmy ogrodowa ona może służyć na ogródkach po parę arów. Natomiast do czterech, czy pięciu hektarów wydaje się, że to nie jest XXI wiek, a warto by było do tego wieku trochę nawiązać.”

**Przewodniczący Rady:** „Ja odpowiem na Pana pierwsze, pytanie proszę Państwa wysyłamy przed każdą sesję kilkadziesiąt zaproszeń do wszystkich dyrektorów jednostek organizacyjnych, szkół, etc., etc., łącznie z Księdzem Dziekanem. Niestety, a może stety są to tylko zaproszenia, to nie jest nakaz przybycia. Możemy się zwrócić do Pana Burmistrza, żeby swoją drogą jako zwierzchnik, żeby ich zobligował do bycia na sesji, bo jak widzę taki zwyczaj się w tej chwili kształtuje, że przybywają tylko ci dyrektorzy, których sprawy bezpośrednio sesji dotyczą. Może rzeczywiście byłoby słuszne, żeby i inni przychodzili i przyglądali się naszym problemom i podpowiadać. Także tu my wypełniamy te zadanie, niestety nie wszyscy chcą przychodzić.”

**Burmistrz Jezioran:** „Mam zapewnionych dwóch pracowników na FOSIE. Został zakupiony sprzęt tylko niejednokrotnie panowie ci nie potrafią z tego sprzętu skorzystać. Uszkodzili ten sprzęt, był ten sprzęt nie używany, wrócił z naprawy. Ale jeżeli się kosi trawę wysoką i mokrą to wiadomo, że tą kosiarką nie da rady. Trzeba kosić ją jak nie ma rosy. I przede wszystkim jest nowa sześciokonna z napędem, nie trzeba jej pchać, ona sama jedzie. Jest zakupiona kosiarka, podkaszarka, kosa spalinowa, żeby kosić nią w tych miejscach, gdzie jest niemożność skorzystania z tej kosi. Nie trzeba tej kosiarki pchać, ona sama jedzie, jest z napędem. Specjalnie jest taka kupiona, tylko trzeba wiedzieć jak to robić. Nie wiem, czy tak dużo osób tam chodzi i rzeczywiście obserwuje jak oni pracują. My obserwujemy różne sytuacje związane z pracami na tej FOSIE i będziemy przyglądać się dalej tej pracy i oceniać w sposób prawidłowy i właściwy. Niemniej jednak uważamy, że ta kosiarka, która jest, jest właściwa tylko trzeba umiejętnie z niej korzystać. Co do kwestii dyrektorów proszę Państwa ja nie mogę nakazać przyjść. Tak jak Pan Przewodniczący powiedział jest to zaproszenie. Gdyby to był dzień pracy poniedziałek – piątek rzeczywiście powinni się pojawić. Jeżeli jest to dzień, w którym oni nie pracują, ja nie mam prawa od nich żądać przyjścia na sesję. Tak jak Pan Przewodniczący zauważył oczywiście ci dyrektorzy, których dotyczy sprawa przychodzą tutaj, bo spodziewają się, że być może będą w ich sprawie zadawane jakieś pytania ze strony Państwa radnych, bądź mieszkańców. Organizujemy sesje w soboty tak, aby mieszkańcy mogli przyjść, przychodzą mieszkańcy nieliczni, gro to są sołtysi i my. Czyli tak naprawdę robimy sesje dla jednego Pana w soboty, bo nie przychodzą mieszkańcy, ale nie jest tak wiele tych osób. Ja mogę poprosić dyrektorów, nie mogę im nakazać, mogę ich jeszcze raz serdecznie poprosić, żeby przyszli. Tylko wtedy rzeczywiście przyjdzie dyrektor i będzie się nam przyglądał, po trzech razach będzie się nam przyglądał i zapyta po co ja mam tu przyjść i się przyglądać. Jeżeli będą rzeczywiście pytania i tematyka, albo wcześniej żebyście Państwo zasygnalizowali problem, z których chcecie się zwrócić do dyrektora, to wtedy ja poproszę dyrektora, żeby przyszedł i był, bo będą do niego pytania, żeby mógł wytłumaczyć, to wtedy będzie to raz, że rzetelne wykorzystanie czasu i z efektem i dla mieszkańców i dla dyrektorów, bo się dowiedzą, o jakiejś informacji zwrotnej, bo być może rzeczywiście mieszkańcy pracując, nie mają czasu w ciągu tygodnia dostać się do tego dyrektora, a w taką sobotę taką okazję będą mieć. Także, tak mogę to przedstawić.”

**Przewodniczący Rady:** „Ale gdyby Pan Panie Burmistrzu tak po sesji widząc takiego dyrektora, którego nie było zadał takie pytanie, nie widziałem wczoraj Pana na sesji. Po dwóch tego typu pytaniach zaczęliby przychodzić.”

**Radny Jarosław Krysiak:** „Panie Burmistrzu, może na kwestiach technicznych za wiele się nie znam, ale z tego co wiem kosiarkę, o której Pan mówi, nawet w gwarancji jest napisane, że nie jest ona przeznaczona do terenów publicznych i może pracować określoną ilość godzin tam tygodniowo, czy miesięcznie i to nie jest sprzęt profesjonalny.”

**Burmistrz Jezioran:** „Ale to my mamy opis tego urządzenia, a nie ty Jarek, skąd ty to masz?”

**Radny Jarosław Krysiak:** „Mam.”

**Pan Wojciech Sierocki – Sołtys Sołectwa Pierwągi:** „W Internecie jest.

**Burmistrz Jezioran:** „Aha, w Internecie jest.”

**Pan Wojciech Sierocki – Sołtys Sołectwa Pierwągi:** „Tylko model trzeba znać i w Internecie wszystko pisze.”

**Radny Jerzy Płociński:** „Odnosnie sprawy związanej z FOSA, co do sprzętu, ja powiem taki przykład, my otrzymaliśmy kosiarkę od sponsora też z napędem bardzo dobrą kosiarkę. I my tylko kosimy boisko wielkości orlika i taką kosiarką kosi się około czterech godzin takie boisko i to też jest z napędem bardzo dobra i tak jak Pan Jarek mówi, że tu są hektary.”

**Burmistrz Jezioran:** „A pracujecie w pracy cały tydzień i macie weekendy wolne.”

**Radny Jerzy Płociński:** „Ja rozumiem, ale współczuje taką kosiarką kosić w sensie hektarów, chciałem tylko do tego nawiązać. To jest naprawdę trzeba się nalatać.”

**Burmistrz Jezioran:** „Bardzo się cieszę proszę Państwa, na następnej sesji wystąpię do Państwa o zmiany w budżecie, żebyśmy mogli kupić ten sprzęt, kupimy ten ciągnik.”

**Radny Jerzy Płociński:** „Moje pytanie, dzisiaj rano mieszkańcy zadali mi, to jest temat pojemników na szkło. Jeszcze nie tak dawno były w miejscowości Wójtówko, a teraz nie ma. Chciałem tylko zapytać, czy ktoś je zabrał, bo zabrał i przez to się robi więcej śmieci w pojemnikach i przychodzi odbiór śmieci w poniedziałek po weekendzie, a tak się kosze przelewają, a nie ma takich pojemników na szkło.”

**Burmistrz Jezioran:** „Tylko z terenu spółdzielni zniknęły?”

**Radny Jerzy Płociński:** „Tak, ogólnie z osiedla, tam jeszcze były koło Pana Wojtka sklepu.”

**Burmistrz Jezioran:** „Właściciel spółdzielni powinien wystawiać te pojemniki. Proszę Państwa, czeka nas zmiana uchwały o systemie śmieciowym. My w tej chwili pracujemy nad tym dokumentem w momencie jak wypracujemy pewien już kształt tego wszystkiego, wystąpię do Państwa, abyście Państwo nad tym popracowali na Komisjach, a nie przed sesją, tylko wcześniej. Co najmniej miesiąc wcześniej, żeby móc ewentualnie to przedyskutować, przeanalizować i już przeanalizowany, przedyskutowany kształt dokumentu wysłać do uzgodnienia do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, żeby była opinia, bo zmienia się ustawa i musimy to zmienić. Przepraszam, że nie mówiłem tego w sprawozdaniu, ale tak tu wyniknęło z tego pytania. Zmienia się ustawa o systemie śmieciowym. My jak Państwo pamiętacie mamy podpisaną do końca 2018 roku umowę, z firmą jesteśmy w sporze. Marzymy o tym, żeby nas podali do sądu, ale oni nie chcą, bo byśmy ten spór rozstrzygnęli. My nie mamy podstawy, żebyśmy ich podali do sądu, bo nie realizują, a my nie płacimy wszystkiego, czego oni by oczekiwali, że im się nie należy. Ale chcemy rozwiązać problem tak, aby nasze śmieci były tanie, czyli wszystkim tym, którzy segregują śmieci opłacało się to robić, a tym, którzy nie segregują rzeczywiście ponieśli ten ciężar związany z obsługą. Wozimy śmieci do Olsztyna, płacimy firmie śmieciowej grube pieniądze. Nie chcemy tego podwójnie płacić, a z drugiej strony chcemy ograniczyć ilość śmieci segregowanych dlatego, że za te śmieci segregowane płacimy w Olsztynie tylko złotówkę. A za śmieci nie segregowane dwieście siedemdziesiąt tam parę netto, czyli brutto więcej, plus tam za zagospodarowanie, czyli ponad trzysta ileś za tonę. Także jeżeli to ograniczymy, ilość śmieci generalnie wszystkich, a dojdziemy do segregowanych, to będzie to nasz koszt, to będzie tylko zebranie, odwiezienie tego do Olsztyna plus złotówka za tonę. Do tego musimy dojść, dlatego też się pojawi problem pojemników i składowania tych śmieci, ale Państwu proponujemy w tym dokumencie to rozwiązanie. Dlatego też moja prośba do Pana Przewodniczącego i Panów Przewodniczących Komisji, że w momencie, kiedy dostaniecie ten dokument, żeby nie czekać na sesję, tylko od razu się spotykać i od razu analizować te sprawy.”

**Radny Andrzej Ukleja:** „Mam prośbę do całej społeczności Gminy Jeziorany, tyczy ona się konkursu na siłownię miejską, w którym gmina wystartowała - Nestle Porusza. Kwestia jest taka, że każdy mieszkaniec, który ma aktywny adres e-mail jest gotowy do głosowania na naszą siłownię i próbowania powalczyć o nią. Jeśli Państwo wejdą na to stronę Nestleporusza.pl, nie warto sprawdzać wyników ponieważ wyniki głosowania nie są jednoznaczne i miejscowość, która wygra w naszym województwie niekoniecznie musi dostać tą siłownię, ponieważ muszą być spełnione jeszcze inne kwestie. Dlatego zachęcam wszystkich do głosowania na tą siłownię, to pierwsza kwestia. Druga kwestia do Pana Burmistrza jest zapytanie od mieszkańców, którzy mieszkają na ul. Kopernika, na 1-go Maja „mają działki za FOSĄ. Czy jest możliwość w jakiś sposób pozbycia się tych ptaków, które urzędują na tych drzewach przy fosie, bo co roku coraz więcej tych ptaków się znajduje i mają większe ludzkie problemy z płodami.”

**Burmistrz Jezioran:** „Ja też poprę apel Pana Andrzeja, ja sam głosuje proszę Państwa. Głosować możemy codziennie. Raz na 24 godziny głosuje się, przychodzi potwierdzenie na maila i trzeba tego maila odebrać i potwierdzić. Wtedy jest głos ważny, jest to zabezpieczenie, żeby sztucznie jakiś tam haker nie nabijał tych głosów dla danej lokalizacji. Można to robić codziennie, więc apeluje do Państwa wszystkich tych, którzy macie, bo chcemy usytuować tą siłownię przestrzenną za tym obszarem, gdzie jest usytuowany cały ten areal FOSY. Tak jak Państwo pamiętacie jak był przegląd kapel tam był parking taki, a wcześniej było kartoflisko. Użytkownik tego kartofliska zrezygnował z dzierżawy. My ten teren zagospodarujemy i chcemy część tego terenu przeznaczyć na siłownię tą przestrzenną. jeżeli nam się uda. Jeżeli nie, to będziemy innej formy szukać i tak zwane boisko NIVEA, czyli plac zabaw dla dzieci. Też jest konkurs, też apeluje o to, żeby głosować, plac zabaw dla dzieci. Proszę Państwa, byłem świadkiem takiej sytuacji, że na ścieżce, która jest piaskowa są dwie mamy, które się spotykają i są maluszki, które nie mają, gdzie się bawić, więc robią sobie babki z tego żwiru w tym miejscu. Później jak jest koniec, mama zagrabia i idą. Taka zostało to skonstruowane, zapisane, uzgodnione, zaprojektowane, że tak naprawdę to jest spacerniak, a nie miejsce zabaw bezpieczne dla dzieci. Dlatego chcemy tam poza projektem, usytuować te pomieszczenia, czyli siłownię to co Pan Andrzej mówi i ten plac zabaw NIVEA. Jest tam spory teren, a tam gdzie był taki wykoszony teren, parking samochodowy, to będzie parkingiem podczas imprez, a poza okresem parkingu będzie takie naturalne boisko dla chłopców, żeby sobie grali w piłkę. Nie boisko w sensie takim wymyślonym bramki itd. tylko zamarkowane przez drzewka jakieś tuje wysokie, żeby mogli sobie grać, bo praktycznie nie mają gdzie grać. Albo idą na orlik daleko, a te dzieciaki z tego terenu, to jest bezpieczne miejsce. Oczywiście ten teren, który jest po prawej stronie z tego zejścia zostanie tym terenem wolnym, żeby na różnego rodzaju imprezy ten teren był jakiś taki dla obsługi. Tych imprez trochę będzie w tym roku. Najbliższa nam się zdarzy w poniedziałek z drugiego na trzeciego maja, także w imieniu Pani Dyrektor zapraszam. Podobno będzie fajny zespół grał tzw. zabawa na dechach, to co kiedyś było, także wraca. Zapraszam, sam przyjdę obejrzeć „ponieważ będą ciekawe atrakcje nie tylko muzyczne, ale i wizualne. Urząd będzie wielkim ekranem, na którym będą wyświetlane różnego rodzaju animacje związane z historią Jezioran. Za pomocą rzutników będzie to rzucane, prezentacje na ścianę w formie filmu nie pamiętam, czy slajdów coś nowoczesnego. Jest to na stronie internetowej, są plakaty indywidualnie MOK nie wysła. Poprzez Panie świetlicowe na pewno Pani Dyrektor przekazała informację. Ja z tego miejsca Państwa serdecznie zapraszam, zabawa taneczna o godzinie 20.”

**Radny Jarosław Krysiak:** „Ja chciałbym zapytać Pana Burmistrza w sprawie tych konsultacji z mieszkańcami Pan dziś odpowie?”

**Burmistrz Jezioran:** „Aha, przepraszam zapomniałem, oczywiście tak odpowiem. W momencie, kiedy przejmie ten obiekt od Starostwa, tak będziemy mieli spotkanie z mieszkańcami. Oczywiście nie będziemy tutaj z partyzanta robić. Tak samo w kwestii związanej z systemem śmieciowym też będziemy się spotykać z mieszkańcami, bo to będzie ich dotyczyć. Musimy ludziom powiedzieć na czym ma to polegać, żeby nie było to dla mieszkańców zaskoczeniem. Po prostu chcemy, żeby rzeczywiście ci, którzy deklarują uczciwie segregują śmieci, żeby płacili mało, a ci, którzy tego nie robią, żeby płacili dużo. Natomiast, co do tej lokalizacji, to tak będzie spotkanie i będziemy konsultować to z mieszkańcami.”

**Radny Krzysztof Michalski:** „Czy inwestor, który postawił wiatraki uzyskał już wszelkie przewidziane prawem pozwolenia na użytkowanie obiektu? Bo z tego co mi wiadomo, to powinno to być rozebrane, najpierw obiekty tymczasowe, droga dojazdowa itd. A widzimy wszyscy, że wiatraki się kręcą.”

**Burmistrz Jezioran:** „Ja nie jestem organem, który przyjmuje zgłoszenie tylko Nadzór Budowlany. Ta informacja przychodzi do urzędu. Jeżeli sprawdzę, czy ona jest informacją publiczną, to ja udzielę tej odpowiedzi, bo obawiam się, żeby nie było zaraz zarzutu pod moim adresem, że ja powiem publicznie coś, co my dostajemy do wiadomości jako organ. Właściwym organem do przyjęcia do użytkowania jest Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego. On jest właściwym organem do tego. Natomiast upewnię się, czy mogę tą informację przekazać publicznie, ja tu z tego miejsca. Jeżeli tak, to zrobię to i poinformuję Państwa.”

#### **Ad. 5. Wolne wnioski i zapytania.**

**Pan Józef Adamiec – Sołtys Sołectwa Radostowo:** „Ja bym chciał poprosić Pan Burmistrza jeszcze raz o zrobienie naprawy drogi ze Studzianki do skrzyżowania na Derc i na Gality, to jest jedno pytanie. A drugie pytanie, to jest taki wniosek, żeby Panowie radni się pochylił nad finansowaniem co miesięcznych wypłat dla radnych i dla sołtysów, bo niektórzy sołtysi pracują praktycznie za darmo, bo nikt do nich nie przynosi podatków tylko do gminy, bo razem płacą za śmieci i za wszystko. Taki jest mój drugi wniosek, żeby radni się pochylił nad tym i zastanowili nad co miesięczną wypłatą dla radnych i dla sołtysów. A dotyczące też ptaków było to co Pan Radny Krzysztof Nachiło mówił. Myśmy kiedyś podcinali w Domu Opieki Społecznej, bo gawrony tam były z gniazdami. Przed ich przylotem, żeśmy podcinali gałęzie i nie wiem jaki skutek, ale podobno się wyniosły. Tylko to trzeba zrobić gałęzie podciąć na drzewie przed przylotem ptaków.”

**Przewodniczący Rady:** „Taka różnica, że to nie Pan Radny Nachiło o ptakach mówił, tylko Pan Radny Ukleja, ale ptaki te same. Co do stałych wypłat diet dla radnych i dla sołtysów, to rzeczywiście ten temat jest już poruszany, że ho ho. Trzeba się w końcu nad tym, jak Pan to nazwał, pochylić i sugeruję Panom Przewodniczącym Komisji proszę Pan Burmistrza o współpracę w tej sprawie i wypracujemy jakiś nowy schemat działania.”

*(wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej)* : „Ja mam pytanie do Pana Burmistrza, Pan Krysiak mówił, że nie ma dyrektorów, nie ma kierowników, jednego widzę Prezesa Spółki, a dzisiaj jest skarga na działalność MOPS-u Pani Kierowniczką nie ma.

Lekceważący stosunek uważam. Druga sprawa wystąpienie Pana Burmistrza w sprawie spartakiady tej wojewódzkiej.”

**Burmistrz Jezioran:** „Gali sportu.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Nie, nie spartakiady tej w Olecku, że pojechaliśmy tam w bardzo mocnym składzie. Ja Panu gwarantuje, że i Andrzej Ukleja i Andrzej Szuwalski zmontowaliby dwa razy silniejszą ekipę. Przypominam, że Jeziorany wygrywały, mieliśmy drugie i trzecie, ale mieliśmy i pierwsze miejsce, ale nie dziewiąte, bo to jest wstyd dla Jezioran. Ekipa naprawdę była bardzo słaba i wstyd, że w Jezioranach w naszej gminie nie było parę osób tęgich chłopów do przeciągania liny.”

**Pani Milena Domańska-Smekla – Sołtys Sołectwa Franknowo:** „Ja przepraszam chłopów może jest, ale kobiet nie było. Jeżeli Pan był na tej spartakiadzie, to Pan widział jakie były Panie do przeciągania liny w naszej gminie, a jakie były Panie do przeciągania liny w drużynach przeciwnych. Liczy się chęć do pojechania tam i uczestniczenia. Proszę nie obrażać wszystkich, którzy tam byli, dobrze?”

**Pan Leszek Wilczopolski:** „Nie, ja mówię, że była nie najsilniejsza, a mogła być silniejsza. Apropo sportu, to też do Pana Burmistrza, bo miałem to powiedzieć na spotkaniu z mieszkańcami, ale jak do tej pory, a to była jedna z obietnic Pana Burmistrza, że będą może nie co miesiąc, może co dwa miesiące spotkania z mieszkańcami naszej gminy, do tej pory nie było żadnego.”

**Burmistrz Jezioran:** „Nie jest to prawdą. Nie był Pan na ostatnim spotkaniu z mieszkańcami.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Byłem, ale to nie było z mieszkańcami Jezioran tylko sołectw.”

**Burmistrz Jezioran:** „Z mieszkańcami Jezioran też.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „No, bo przyszli.”

**Burmistrz Jezioran:** „Zostali zaproszeni.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Było wywieszone zaproszenie dla mieszkańców sołectwa Kolonie-Jeziorany.”

**Pan Burmistrz:** „Trzeba dokładnie czytać Kolonie-Jeziorany, Jeziorany także Kostrzewy.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „I teraz apropo sportu. Będąc jeszcze młodym chłopakiem pojechałem do Olsztyna spacerując sobie idę przez park grają w szachy. Patrzą cwaniaczki grają na kasę, ja pochodzę z dosyć biednej rodziny. Nie miałem wtedy przy sobie pieniędzy, ale patrzą kurka wodna cieniasy są, ja ich ogram. Od mamy wycygałem pieniądze pojechałem za parę dni do Olsztyna, nie chcieli ze mną w ogóle rozmawiać, idź gówniarz tam. Ale uparty byłem. W końcu zaczęli ze mną grać o pieniądze

zaryzykowałem. To były pierwsze moje zarobione pieniądze. Pojechałem na drugi dzień, wszyscy cwaniacy uciekli jak mnie zobaczyli. Nauczyłem swoją żonę grać, dlatego mówię o tych szachach. Nauczyłem swoją żonę grać grała właśnie w takiej spartakiadzie wojewódzkiej. Szła jak burza, wszystkie partie wygrywa. Siada do ostatniej partii ma hetmana i dwa piony więcej, ci co potrafią coś tam w szachach jest to wygrana jak drut może robić wszystko i tak się zastanawiała, zastanawiała, aż jej czas minął i przegrała.”

**Przewodniczący Rady:** „A wniosek z tego?”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Pan Burmistrz pewnie zrozumiał o co chodzi.”

**Burmistrz Jezioran:** „Pytania nie zadał, ale aluzju pajał. Ja też pewnej opowieści nie będę opowiadał, żeby ktoś aluzju pajał.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Mam pytanie do Pana Burmistrza. Chodzi mi o tą ulicę Barczewską, czy nie można byłoby tam zrobić ograniczenia prędkości?”

**Burmistrz Jezioran:** „Ograniczenie prędkości? Tam szybko jeżdżą?”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Oj Panie Burmistrzu, tam wyjść nie można jeden kurz tylko.”

**Burmistrz Jezioran:** „Ale Pani mówi o tej ulicy przy, której Pani mieszka?”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Tak, przy tej co mieszkam.”

**Burmistrz Jezioran:** „Przy tej gruntowej?”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Tak Panie Burmistrzu, niech Pan się przejedzie po obiedzie tam.”

**Burmistrz Jezioran:** „Ale podobno jest fatalny stan i przy fatalnym stanie oni jeżdżą szybko?”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Pan Nachiło pozasypywał doły trochę, naprawa poszła z jego inicjatywy. Potem jest to wszystko jak jest sucho. Jak wjadą od razu od ulicy głównej, tak jak kończy się koło Trzejkiewicza. Nikt gazu nie spuszcza.”

**Burmistrz Jezioran:** „Ale to ktoś specjalnie przyjeżdża?”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Nie, oni jeżdżą tak to nie tylko mieszkańcy, tam jest objazd Panie Burmistrzu. Od Krokowa próbują tędy przejeżdżać.



Tam jedzie sprzęt ciężki pod moim domem, koparki przejeżdżają pod moim domem od rana, w nocy wyjazd młodzieży.”

**Burmistrz Jezioran:** „Koparki szybko jeżdżą?”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Koparki jak koparki, ale jak jest mokra, to Pan wie co się robi, przejść nie można, bo same się robią doły. Teraz te wszystkie samochody próbują tamtędy wyjeżdżać z Krokowa tu na wyjazd. Młodzież motorami teraz pod oknami w nocy.”

**Burmistrz Jezioran:** „Ale myśli Pani, że postawienie znaku ograniczenia prędkości spowoduje to, że nie będą jeździć w nocy? Policjanta nie postawimy.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Tam strach wyjść jak dziecko wyskoczy z bramy, a jedzie, to nie ma gdzie uciec. Tak droga jest niżej wyżej są przy domu te rozjeżdżone i ten dzieciak idzie, albo na siatkę musi uciekać, bo towarzystwo jedzie.”

**Burmistrz Jezioran:** „Ja tam parę razy jeździłem nie ukrywam, że szybciej niż 20 na godzinę się nie da jechać tym moim cztero napędowym. Jechać szybko po tej drodze, która jest nierówna jest wybita przez ciężki sprzęt sąsiada, to tam można stracić zawieszenie.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Ja Pana serdecznie zapraszam w upalny dzień, żeby Pan przyjechał, tam jest autostrada. Tam jest masa samochodów.”

**Burmistrz Jezioran:** „Dobrze, ale Pani powiedziała o ograniczeniu prędkości.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Tak, bo oni jak wjadą, to jak nikogo nie ma na całej przestrzeni tej drogi, to jest nie zdejmowanie gazu z pedału.”

**Burmistrz Jezioran:** „Tu koło Pani zjeżdżając z ulicy Kajki do Pani, tam jest ostry zakręt 90 stopni.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „I dopiero tam przyhamują i wjeżdżają na tą drogę następną. Musiałby Pan to zobaczyć.”

**Burmistrz Jezioran:** „Ja staram sobie to wyobrazić tego zakrętu szybciej jak 15 km na godzinę inaczej się nie da wziąć.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Oj Panie Burmistrzu, ja Pana bardzo zapraszam, niech Pan przyjdzie zobaczy co się robi, jak jest taka pogoda w miarę. Tam się nie wyjdzie, jeden tuman kurzu.”

**Pani Jolanta Sawicka – Siedliska Warmińskie:** „Ja chciałabym się odnieść do pytania Pana Radnego Krzysztofa Michalskiego. Chodzi o tą inwestycję wiatrakową rozumiem, że Pan nie wie, czy została ona odebrana ta inwestycja, czy nie?”

**Burmistrz Jezioran:** „Ja wiem, tylko nie wiem, czy mogę udzielić takiej informacji.”

**Pani Jolanta Sawicka – Siedliska Warmińskie:** „Aha, to zapytam, czy z tego tytułu wpływa podatek za eksploatację?”

**Burmistrz Jezioran:** „W momencie, kiedy wpłynie deklaracja, a deklarację się składa na sam początek roku, zmiana wniosku deklaracyjnego. Jeżeli wiem też, nie mogę wszystkiego mówić, są procesy odwoławcze itd. więc w momencie, kiedy będzie ostateczna decyzja, to wtedy właściciel ma obowiązek zmienić deklarację. Jeżeli tego nie robi, to my mamy prawo cofnąć się zgodnie z ustawą o podatkach 5 lat wstecz z naliczeniem podatku we właściwym wymiarze, w jaki sposób jest ten teren wykorzystywany.”

**Pani Jolanta Sawicka – Siedliska Warmińskie:** „Czyli rozumiem, że teraz deklaracja nie wpłynęła i ona wpłynie dopiero na początku 2017 roku.”

**Burmistrz Jezioran:** „Nie mogę powiedzieć, czy wpłynęła, czy nie, to nie jest publiczna informacja. Tak samo jak ja nie mogę powiedzieć, czy ten Pan złożył właściwą deklarację i ile podatku zapłacił. Nie mogę tego publicznie powiedzieć. Ja wiem o tym i tego pilnuję, natomiast nie mogę tego publicznie powiedzieć.”

**Pani Jolanta Sawicka – Siedliska Warmińskie:** „Dobrze, to kolejne pytanie w związku z tym, że studium jest w lesie.”

**Burmistrz Jezioran:** „Nie jest w lesie czeka na uzgodnienie, ono jest przygotowane.”

**Pani Jolanta Sawicka – Siedliska Warmińskie:** „No właśnie, ale to już 3 lata trwa.”

**Burmistrz Jezioran:** „2,5 roku.”

**Pani Jolanta Sawicka – Siedliska Warmińskie:** „I nie wiadomo ile to będzie trwało. Nie wiem może zasadne, może nie jest pytanie moje takie, czy wpłynęły jakieś wnioski o budowę kolejnych wiatraków?”

**Burmistrz Jezioran:** „Nie, nie wpłynęły.”

**Pani Jolanta Sawicka – Siedliska Warmińskie:** „Kolejne pytanie, bo tu dużo zapytań było odnośnie FOSY, czy sprawy finansowe, czy są zamknięte, czy rozliczona FOSA jest?”

**Burmistrz Jezioran:** „Rozliczenie z Urzędem Marszałkowskim dokonało się, wszystkie formalne sprawy zostały zakończone. Natomiast mamy, tak jak powiedziałem, wniosek wykonawcy o dodatkową zapłatę za według niego, za wykonane dodatkowe prace. Jesteśmy w sporze sądowym, dwa posiedzenia się odbyły, na pewno się to na trzech nie skończy, także sytuacja trwa.”

**Pani Milena Domańska-Smekla – Sołtys Sołectwa Franknowo:** „Ja mam pytanie do Pana Burmistrza apropo konkursu tego ogłoszonego w sprawie budowy drogi Franknowo – Polkajmy – Kramarzewo, czy jest znany ostateczny termin, czy wnioski zostały złożone i kiedy mieszkańcy mogą się spodziewać rozstrzygnięcia tego konkursu, bo wiąże się to z kolejnymi dwoma moimi pytaniami. Realizacja funduszu sołectkiego i naprawy, remontu chodnika, bo to mają się ewentualnie te dwie naprawy kolidować. I druga sprawa, czy jeżeli będziemy musieli długo czekać na rozstrzygnięcie, czy jest szansa zrobienia drogi wewnątrz wsi, zalepienie tych dziur? W tamtym roku było polepione, dziękujemy bardzo, ale w tym roku też by się to przydało. W stronę cmentarza też, ale i w stronę szkoły, ale i tak samo w

stronę mostu, bo tam też jest droga w opłakanym stanie. I teraz nie wiemy, czy już mam chodzić deptać, prosić, czy jeszcze czekać na rozstrzygnięcie.”

**Burmistrz Jezioran:** „Urząd Marszałkowski zgodnie z konkursem, zgodnie z tym regulaminem ma trzy miesiące na rozstrzygnięcie. Składać trzeba było do końca marca. Liczymy, że z końcem czerwca się dowiemy. Będziemy mogli przystąpić do opracowania i ogłoszenia przetargu i wtedy w tym roku byśmy to zrobili. Jeżeli nie udałoby się uzyskać na tą drogę, to chodnik będziemy robić i tak. Nie będziemy łątać dziur do momentu, kiedy nie będziemy wiedzieli, czy dostaniemy środki, bo bez sensu jest łątać w tej chwili dziury na asfalcie, gdzie za chwilę będziemy to zrywać i będziemy kłaść kostkę. Kostka będzie położona do skrzyżowania do końca wsi za rów jakiś tam, aż do tego miejsca przewidziana jest ta droga. Natomiast drogę w kierunku do cmentarza na Wólkę będziemy robili z destruktu, który odzyskamy z frezowania drogi na Tłokowo. Będziemy to poprawiać i jeszcze coś było, a jeszcze na Żegoty coś. Ja jechałem dwa dni temu tą drogą, aż się zdziwiłem, że jest w aż takim dobrym stanie.”

**Pani Milena Domańska-Smekla – Sołtys Sołectwa Franknowo:** „Ale ja mówię tą drogę wewnątrz wsi jak jest szkoła i jest ten bruk.”

**Burmistrz Jezioran:** „To będzie w ramach projektu, aż do rowu będzie kładziona ta droga.”

**Radny Marek Malinowski:** „Mam pytanie do samej granicy Pan jechał, czy nie?”

**Burmistrz Jezioran:** „Ja dojechałem, aż do Modlin.”

**Radny Marek Malinowski:** „Aha, ale trzeba było jeszcze skrócić w prawo na Żegoty ,tam jest odcinek chyba 300 metrów, gdzie chyba nawet nie było nic robione.”

**Burmistrz Jezioran:** „W prawo?”

**Radny Marek Malinowski:** „Tak w prawo, a jeszcze tam granica naszej gminy jest.”

**Zastępca Burmistrza:** „Skupiliśmy się na drogach, które biegną bezpośrednio do mieszkańców tak jak Pan Krzysztof tutaj zauważył, że nawet w Jezioranach nie zrobiliśmy. Te odcinki, które będą zgłaszane, a nie mieszkają przy nich ludzie, także będą poprawiane.”

**Burmistrz Jezioran:** „A tam ktoś mieszka?”

**Zastępca Burmistrza:** „Z naszej gminy nie ma nikogo.”

**Radny Marek Malinowski:** „Ale dojeżdżają do pracy do Lidzbarka też muszą się dostać.”

**Burmistrz Jezioran:** „No fakt tam bliżej jest, a dalej jest dobra droga.”

**Radny Marek Malinowski:** „Gmina Kiwity ma tysiąc razy lepsze drogi niż my. Wszędzie są rowy ładnie utwardzone jest lepiej, jest niebo, a ziemia w porównaniu z naszymi drogami.”

**Burmistrz Jezioran:** „U nas rowów nie ma, ja ich nie zasypałem.”

**Radny Andrzej Szuwalski:** „Chciałbym się odnieść do wypowiedzi Pana Leszka Wilczopolskiego odnośnie tego, że docenił umiejętności moje i Pana Andrzeja jest nam miła, ale tu nie oto chodzi. Każdy z uczestników, który uczestniczył dał z siebie wszystko, chciał jak najlepiej, czy to miejsce te, czy te, to nie jest istotą takiej spartakiady. Nie walczymy

o puchary świata. To spotkanie ludzi, którzy chcą spędzić jakoś czas przy okazji reprezentować gminę. Myślę, że to jest istotne. Ja ze swojej strony chylę czoła dla Dyrektora Ośrodka Sportu i Rekreacji za to, że potrafił zmobilizować ludzi, bo ciężko to było zrobić, jednak udało się, pojechała fajna grupa ludzi. Odbyło się to w bardzo fajnej atmosferze.”

**Radny Jerzy Płociński:** „Ja mam pytanie do Pana Burmistrza Frączka, bo Pan mówi, że drogi są robione w kolejności tam, gdzie są mieszkańcy i chodzi o naprawę drogi w Wójtówce też jest gminna, przy tych blokach pięciu. Tam aż się prosi o jakieś wsparcie i nie ma efektu, a tam miejscami można koło urwać.”

**Burmistrz Jezioran:** „Tę ile my robimy ostatnio dla Wójtówki, to byłoby grzechem gdybyście nam wypominali.”

Na tym dyskusję zakończono.

#### **Ad. 6. Podjęcie uchwał w sprawie:**

##### 1) włączenia Przedszkola Publicznego w Jezioranach do Zespołu Szkół w Jezioranach,

Głos zabrał **Burmistrz Jezioran:** „Tak jak było to zamiarem naszym wcześniej włączenie do Zespołu Szkół Przedszkola Publicznego tak, żeby było jednym tworem. Fizycznie Przedszkole jako samodzielne zmieniło siedzibę z ulicy Kajki 43 na Konopnicką 13C. Tam natomiast w tej chwili tworzymy to pod jedną strukturą organizacyjną Zespołu Szkół, włączamy w strukturę Przedszkole i dzisiaj ta uchwała wywołująca.”

**Przewodniczący Rady:** „Czy ktoś w tej mierze chciałby zabrać głos?”

**Radny Andrzej Szuwałski:** „W uzasadnieniu do uchwały przyjmujemy ją w wersji, która była wczoraj, czy w wersji, która była przedstawiona nam?”

**Burmistrz Jezioran:** „Uzasadnienie nie jest uchwałą, jest tylko informacją, można zmienić ten zapis tak.”

**Przewodniczący Rady** zapytał, czy ktoś jeszcze ma pytania odnośnie projektu uchwały?

Więcej pytań nie było. Następnie **Radna Anna Wardzyńska** odczytała projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego jednogłośnie (13 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XIX/106/16  
w sprawie włączenia Przedszkola Publicznego w Jezioranach do Zespołu Szkół  
w Jezioranach  
która stanowi załącznik nr 1 do protokołu**

##### 2) określenia tygodniowego, obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych dla nauczycieli realizujących w ramach etatu

zajęcia o różnym tygodniowym wymiarze godzin, zatrudnionych w szkołach i placówkach dla których organem prowadzącym jest gmina Jeziorany.

**Przewodniczący Rady** zapytał, czy ktoś jeszcze ma pytania odnośnie projektu uchwały?

Pytań nie było. Następnie **Radny Jarosław Krysiak** odczytał projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego jednogłośnie (13 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XIX/107/16  
w sprawie określenia tygodniowego, obowiązkowego wymiaru godzin zajęć  
dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych dla nauczycieli realizujących w ramach  
etatu zajęcia o różnym tygodniowym wymiarze godzin, zatrudnionych w szkołach  
i placówkach dla których organem prowadzącym jest gmina Jeziorany  
która stanowi załącznik nr 2 do protokołu**

- 3) zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie gminy Jeziorany na okres od dnia 01.06.2016 r. do dnia 31.05.2017 r.

**Przewodniczący Rady:** „Czy Pan Prezes nam przybliży w kilku słowach sens tej uchwały?”

**Pan Paweł Cybulski – Prezes Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Jezioranach:** „Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, radni, ja mogę tylko powiedzieć, że woda według naszej kalkulacji wychodzi z sześciogroszową obniżką. Cena wody sześć groszy obniżka netto, a ścieki dwadzieścia groszy wzwyż też cena netto, abonament zostaje bez zmian. Tak nam wychodzi z kosztów.”

**Przewodniczący Rady:** „Czy ktoś z Pań i Panów radnych w tej kwestii chciałby zabrać głos?”

**Radny Jarosław Krysiak:** „Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, chciałbym się podzielić z Państwem taką refleksją na temat ustalania cen zarówno wody jak i ścieków w naszym wypadku, czyli wypadku, kiedy dokonuje wycen spółka prawa handlowego jaką jest spółka wodociągowa. Otóż okazuje się, co przyjąłem nie ukrywam z ciężkim sumieniem, że my radni nie mamy praktycznie żadnego wpływu na cenę wody i ścieków jaką proponuje w tym wypadku spółka. Okazuje się, że, czy my się zgodzimy, czy nie zgodzimy na zaproponowane podwyżki, czy obniżki cen, to i tak według prawa i według tego co przekazał nam Pan Burmistrz na Komisji w ciągu zdaje się 70 dni propozycje te zaczynają obowiązywać. Czyli, jeżeli się zgodzimy zaczynają obowiązywać od dnia, kiedy my się zgodziliśmy, to rzeczywiście miesiąc ustawowy. Natomiast, jeśli byśmy się nie zgodzili nawet na te podwyżki, to i tak one będą obowiązywać tyle, że za 70 dni. Wydaje się, że te powiedzenie właśnie popularne, że radny jest bezradny, to w tym wypadku ma swoje podstawy. Jesteśmy po prostu tym zbulwersowani, to za duże słowo, ale zdziwieni na pewno, że praktycznie nie mamy na to wpływu. W związku z takim postawieniem sprawy, z takimi uwarunkowaniami prawnymi ja po prostu wstrzymam się od głosu w zakresie oceniania, bo i tak ja nie mam na to wpływu. Nie będę po prostu głosował, ani za, ani przeciw.

Kalkulacje takie przedstawiono dla nas radnych. Spółka oczywiście, Pan Burmistrz i urzędnicy mają to do wglądu, że tak powiem kontrolę tego. Natomiast my radni nie mamy możliwości kontroli, ani poprzez Komisję Rewizyjną, czy inne organa. Po prostu jest to spółka prawa handlowego i nie możemy kontrolować tej spółki jako Rada. Jesteśmy wyłączeni spod tego. Jediną sprawą, którą będziemy mogli decydować, to będzie następny punkt, następna uchwała, która będzie głosowana na temat jedynie, w jakiej części ceny ścieków my dokładamy jako gmina, czyli jaką część kosztów pokrywamy oddzielnie jako mieszkańcy, a oddzielnie jako gmina. Jedinie na to mamy wpływ. Także tak jak powiedziałem, jeżeli nie mamy na to wpływu, to ja nie będę po prostu głosował, ani za, ani przeciw.”

**Burmistrz Jezioran:** „Proszę Państwa, zgodnie z ustawą w przypadku spółek prawa handlowego organem, który reprezentuje właściciela jest Burmistrz. W przypadku 100% udziału Burmistrz ma prawo kontroli tak też się to dzieje. Możecie mieć Państwo do mnie zaufanie, bądź nie, czy prawidłowo to zrobiłem, czy nie. Pan Jarek Krysiak ma rację, rzeczywiście tutaj ustawodawca nie zostawił żadnego pola manewru radnym. Albo mogą przyjąć to i uchwalić tą zmianę, bądź w ogóle nie podejmować uchwały i z automatu wejdzie po 70 dniach. Ten stan prawny istnieje od roku 2002 i na przestrzeni tego okresu, jak mówiłem na Komisji, czasami radni w ogóle tej uchwały nie podejmowali i w ogóle ta sprawa nie stawała na sesji, bo Burmistrz w ogóle tego tematu nie wywoływał. Spółka złożyła wniosek, termin upłynął 70 dni trach i weszło. Tu natomiast mamy taką sytuację, że od 2011 roku bodajże, albo od 2012 są dokonywane te dopłaty. Były dokonywane dopłaty do wody, jeżeli była podwyżka były dopłaty też do ścieków, jeżeli była znaczna podwyżka. Żeby nie była zbyt mocno odczuwana ta podwyżka dla mieszkańców radni wtedy zdecydowali, że będzie to dopłata do wody i do ścieków. Na przestrzeni lat to się różnie kształtowało. Zniknęła nam dopłata do wody, została nam tylko dopłata do ścieków. Tak naprawdę w stosunku do kosztów, które są w tym roku w stosunku do kosztów, które były w zeszłym roku, to rzeczywiście te koszty wzrosły o 20 groszy. Ale de facto obciążenie jest zdecydowanie większe, ta dopłata była i w zeszłym roku i mieszkańcy tego nie odczuwali. Z budżetu gminy szły te środki i także dzisiaj jest ta propozycja, żeby z resztą bardzo mocno dyskutowana na Komisjach. Były trzy różne warianty, propozycje dopłat bardzo daleko idące, które na przestrzeni dwóch, trzech lat doprowadziłyby do sytuacji takiej, że gmina by już w ogóle nie dopłacała. Cały ciężar związany z kosztami obsługi, ściekami przejęliby w 100% mieszkańcy. I taka, która tam wypośredkowuje i trzecia, która uzyskała akceptację Komisji. Taka, która dla mieszkańców niewiele zmienia jest dla nich skutkiem takim, że chodzi o 28 groszy minus te 6 groszy, 22 grosze brutto. Także to wygląda w ten sposób. Rzeczywiście ustawodawca nie zostawił nam żadnego pola manewru skoro założył, że należy przeanalizować koszty rzeczywiste, jakie będą koszty. W tym roku przy tej analizie okazało się, że jest to w przypadku wody mniej niż było w zeszłym roku. Czyli koszty, które mamy zeszłoroczne spowodowały to, że ta cena wody tanieje, niemniej jednak cena ścieków rośnie. Pozostaje Państwu, albo podjąć uchwałę, albo w ogóle jej nie podejmować jak mówiliśmy o tym, że po 70 dniach, taki jest stan prawny, ona wchodzi w życie.”

**Radny Jarosław Krysiak:** „Ja jeszcze chciałbym w uzupełnieniu do słów Pana Burmistrza powiedzieć taką rzecz, że ja proponowałem na Komisji ten temat, że jedyną możliwością jaką my byśmy mieli, żebyśmy mieli kontrolę nad tym jako Rada nad sprawami cen wody i ścieków, to byłoby przekształcenie spółki prawa handlowego w zakład budżetowy, w jednostkę budżetową. Wtedy Rada miałaby po prostu możliwości i kompetencje, żeby kontrolować kwoty związane z produkcją wody i ścieków, ale nie spotkało się przynajmniej w chwili obecnej z jakimś zainteresowaniem radnych. Chciałbym, aby ten temat być może powrócił, żebyśmy się zastanowili nad za i przeciw, nad dobrymi i złymi sprawami z tym związanymi w przyszłości przynajmniej.”

**Burmistrz Jezioran:** „Ja jeszcze tak w gwoli uzupełnienia. Ja tylko chcę powiedzieć, że bez względu na to jaka będzie forma, czy to będzie spółka prawa handlowego, czy to będzie zakład budżetowy, to i tak ta procedura związana z zatwierdzaniem taryf, te terminy nie ulegną zmianie. Czy oni będą w takiej, czy innej formie prawnej, jeżeli zrobią tą analizę finansową i przedłożą, to jeżeli nie uchwalimy w tym kształcie to i tak po 70 dniach wchodzi. Czyli to forma organizacyjna w tym wypadku nie ma tu znaczenia. Natomiast znaczenie ma takie, że organem kontrolnym w tej chwili jest tylko i wyłącznie Burmistrz, natomiast w sytuacji innej prawo kontrolowania ma tylko Komisja Rewizyjna i bierze to na siebie. Z tym, że w formie księgowej, tak jak rozmawialiście Państwo na poprzedniej tej sesji. można to rozważyć. Trzeba to przeanalizować tak jak Jarek mówi, za i przeciw wszystkie rzeczy.”

**Radny Marek Malinowski:** „Czy to nie będzie generowało większych kosztów?”

**Burmistrz Jezioran:** „Nie wiem to trzeba by było to przeanalizować. Jeżeli to będzie zakład budżetowy, to określimy im dotację, a później będą musieli na utworzenie takiego zakładu najpierw dotacja, a później będą musieli wygenerować dochody, żeby móc się utrzymać. Jeżeli nie utrzymają się, to gmina automatycznie musi na koniec roku dopłacić pieniądze. Jeżeli jest to spółka, to spółka ma dług. Nas to nie interesuje, oni mają problem choć to jest w 100% nasza spółka, ale oni za to odpowiadają. Natomiast my byśmy musieli rok rocznie w budżetach wklepać pieniądze. Jednostką budżetową mogą być raczej chyba nie, bo wtedy dochody musiałyby przyjść do budżetu gminy. A my byśmy musieli określać dla nich budżet, czyli to co należy wydać na wszystkie te rzeczy, a wpływy z wody i tego wszystkiego wpływałyby do budżetu gminy. Można to rozważać, trzeba rozważyć za i przeciw, wszystkie te warianty i zdecydować.”

**Radny Jerzy Płociński:** „Dwa słowa wyjaśnienia dla mieszkańców zainteresowanych tymi podwyżkami, obniżkami. Dostaje pytania za tej mojej krótkiej kadencji tego radnego, że tam podnieśliście wodę itd. itd. Dlatego chciałbym zaznaczyć, że to nie raczej Rada decyduje, czy to idzie w górę, czy to idzie w dół. Także ja też bym się przychylił do Pana Jarka i wstrzymam się od głosu.”

**Przewodniczący Rady:** „Proszę Państwa, my tutaj w wypowiedzi Pana Burmistrza jakby pomieszaliśmy dwie uchwały tą, którą w tej chwili mamy podjąć i tą drugą. Ta pierwsza tak jak powiedział Pan Radny Krysiak, potwierdził Pan Burmistrz, właściwie nie jest w naszych rękach. Tylko podnieść rękę, a jeśli nie podniesiemy, to i tak podniesiemy. Nie w formie

jakiegoś braku zaufania do Pana Burmistrza, czy do wyliczeń Pana Prezesa. Ja również się wstrzymam od głosu, ale w formie protestu przeciwko takiemu traktowaniu przez ustawodawcę, nie przez Pana Burmistrza przez ustawodawcę, Rady na zasadzie jak kwiatek do kożucha podnieście rękę, także tutaj też będę się wstrzymywał. Co innego przy drugiej uchwale, w której będziemy mówili o konkretnych pieniądzach, co możemy decydować.”

Następnie **Radna Anna Wardzyńska** odczytała projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego przy 6 głosach "za" i 9 głosach "wstrzymujących się" (15 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XIX/108/16**  
**w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego**  
**odprowadzania ścieków na terenie gminy Jeziorany na okres od dnia 01.06.2016 r.**  
**do dnia 31.05.2017 r.**  
**która stanowi załącznik nr 3 do protokołu**

- 4) dopłaty do taryfowej grupy odbiorców dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie gminy Jeziorany na okres od dnia 01.06.2016 r. do 31.05.2017 r.

**Przewodniczący Rady:** „Proszę Państwa, jak słyszeliśmy wcześniej woda dla mieszkańca będzie o 7 groszy tańsza niż była w tym kończącym się okresie rozrachunkowym. Natomiast ścieki, ta usługa będzie sprzedawana o 28 groszy brutto drożej, niż była sprzedawana ta usługa w zeszłym roku. Ale to nie dotyczy wszystkich, albowiem gmina podobnie jak w tamtym roku zamierza część z tej sumy dopłacać. Teraz właśnie kwestią jest taka, ile dopłacać. Na Komisjach jak wspomniał Pan Burmistrz padały różne wartości dopłat, została 1,50 zł oznacza to, że mieszkaniec będzie płacił w tym dziale o 28 groszy więcej niż w roku ubiegłym. To by oznaczało, że za metr sześcienny mieszkaniec suma sumarum licząc wodę i ścieki zapłaci 22 grosze więcej. Doszliśmy do wniosku, że 22 grosze przy przeciętnym zużyciu 10 metrów sześciennych to jest koszt 2,20 zł na miesiąc. Nie jest to zbyt wygórowany koszt dopłaty, a pozwoli gminie zaoszczędzić na tej dopłacie. Słyszeliście Państwo poprzednią część sesji, droga tam, coś tam, za darmo się tego nie zrobi.”

**Radny Marek Malinowski:** „Ja jeszcze raz bym chciał zaproponować, abyśmy mniej dopłacili, niż obecnie chcemy dopłacić w uchwale, bo naprawdę mamy sporo wydatków. Sporo nas rzeczy jeszcze będzie czekało, wiele wydatków i rzeczy, które mamy obowiązek zrobić. Dlatego prosiłbym o dziesięć minut przerwy.”

**Przewodniczący Rady** ogłosił dziesięciominutową przerwę.

Po przerwie.

**Radny Marek Malinowski:** „Chciałbym zaproponować cenę 1,28 zł.”



**Przewodniczący Rady:** „Czy są inne propozycje, bo propozycją wpisaną w uchwale jest 1,50 zł, żebyśmy wiedzieli.”

**Burmistrz Jezioran:** „1,50 zł wypracowane po wczorajszej Komisji.”

**Przewodniczący Rady:** „Czy ktoś z Państwa radnych ma jeszcze jakieś inne propozycje? Jeśli nie to będziemy głosować od najdalej idącej Pana Radnego Malinowskiego.

Następnie Przewodniczący przeprowadził głosowanie propozycji kwoty dopłaty 1,28 zł.

Wynik głosowania: 5 głosów "za", 8 "przeciw", 1 "wstrzymujący się" (14 radnych obecnych).

**Przewodniczący Rady:** „Nie przeszła, czyli pozostaje nam kwota 1,50 zł skoro nie mamy innej wersji. W takim razie kto z Pań i Panów radnych jest za przyjęciem kwoty 1,50 zł.”

Wynik głosowania: 9 głosów "za", 5 "przeciw", 1 "wstrzymująca się" (obecnych 15 radnych).

Następnie **Radna Anna Wardzyńska** odczytała projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego przy 9 głosach "za", 5 głosach "przeciw" i 1 "wstrzymującym się" (15 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XIX/109/16  
w sprawie dopłaty do taryfowej grupy odbiorców dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę  
i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie gminy Jeziorany na okres od dnia  
01.06.2016 r. do 31.05.2017 r.  
która stanowi załącznik nr 4 do protokołu**

5) rozpatrzenia skargi na działalność Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jezioranach,

**Przewodniczący Rady** poprosił Przewodniczącego Komisji o przedstawienie stanowiska w sprawie skargi.

**Pan Jerzy Płociński – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej** odczytuje stanowisko Komisji w sprawie skargi na działalność Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, która stanowi **załącznik nr 5 do protokołu.**

**Przewodniczący Rady** zapytał, czy ktoś jeszcze ma pytania odnośnie projektu uchwały?

Pytań nie było. Następnie **Radny Jarosław Krysiak** odczytał projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku przy 13 głosach "za" i 2 "wstrzymujących się" (15 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XIX/110/16  
w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jezioranach  
która stanowi załącznik nr 6 do protokołu**

6) zmian w budżecie gminy na 2016 rok.

**Radny Jarosław Krysiak:** „Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Chciałbym wnieść o wykreślenie z proponowanych zmian budżetowych kwoty 120 000 zł przeznaczonych w tym projekcie uchwały na dokumentację projektową: przygotowanie do budowy budynków socjalnych w miejscowościach Lekity, Żardeniki, bodajże Ustnik. Uważam, takie jest moje zdanie, że miasta, gminy nie stać na wydawanie tak potężnej kwoty na projekt, który z podniesieniem atrakcyjności naszej gminy, podniesieniem konkurencyjności ma niewiele wspólnego. Uważam, że te pieniądze na projekty powinny być wydawane tylko takie, które sprzyjają rozwojowi naszej gminy. Mieszkań socjalnych w naszej gminie jest około trzydziestu. W tym roku pozyskaliśmy zdaje się trzy, czy cztery mieszkania dodatkowo w miejscowości Kramarzewo. Uważam, że nie stać nas na jakby rozwój tej dziedziny w tak dużym stopniu. Czyli w jednym roku chcemy jeszcze kilka, czy kilkanaście mieszkań tego typu uzyskać. Uważam również, że błędne jest nastawienie, czy stanowisko takie, że ludzi, którzy często, długo zalegają z czynszem nie płacą, chcemy ich jakby strasząc tym, że są takie mieszkania, chcemy ich wysiedlać przede wszystkim z miejscowości Jezioran. Uważam, że powinno się dla tych ludzi tworzyć na przykład program jakiegoś odpracowywania tego długu. Większość tych ludzi oczywiście jest bezrobotnymi często od wielu, wielu lat. Ale część tych ludzi jest ludźmi, którzy po prostu nie radzą sobie z problemami, jakie obecna epoka nam daje. Myślę, że wprowadzenie takiego programu właśnie odpracowywania, są takie programy w innych miastach, gdzie można po prostu czynsz zaległy odpracować w pracach porządkowych choćby w naszej fosie, czy też w innych miejscach. Można by było spróbować chociaż taką rzecz zrobić. Myślę również, że powinniśmy poczekać na efekt Programu 500 plus, a uważam, że część z tych wypłaconych pieniędzy dla rodzin być może pomoże w spłacie czynszów tych zaległych tym ludziom, którzy właśnie zalegają. Dlatego też w trosce o finanse naszej gminy, bo ten dług nasz jest tak ogromny, proponuje, aby wykreślić ten punkt, bo ten wydatek w tej chwili wydaje się niepotrzebny i o to wnoszę.”

**Przewodniczący Rady:** „Proszę Państwa, nie boję się przyznać, że nie wiem w tej chwili nigdy się z taką sytuacją nie spotkałem. Chciałbym prosić Pana Burmistrza, skorzystać z jego doświadczenia, wiedzy w tej mierze, jak podejść do takiej części zmiany, bo gdybyśmy przyjęli w tej chwili taki wniosek i przegłosowali, to właściwie dyskusja nad tym jest bezzasadna, bo burzy całość tego wniosku. Czyli Pan radny może tylko i wyłącznie może głosować przeciw przyjęciu w formie protestu przeciwko. Jeśli ja to dobrze rozumiem.”

**Burmistrz Jezioran:** „Gdyby wniosek radnego uzyskał akceptację na Komisjach i byłoby to wskazane nie wiem w uchwale. Wiem, że mówił Pan na Komisjach. My moglibyśmy potraktować to jako autopoprawkę i starać się zdjąć to. Ale chcę Państwu powiedzieć jedną rzecz. Raz przede wszystkim ustawa na nas nakłada tworzenie tzw. Gminnego Zasobu Mieszkaniowego, tu ustawodawca na nas nakłada taki obowiązek i my musimy mieć taki zasób. Dwa, nie budujemy nowych budynków, tylko adoptujemy budynki, które są zdegradowane i z każdym rokiem są w coraz gorszym stanie. Jeżeli nic z nimi nie będziemy robić, to za dwa, trzy lata możemy w ogóle o tym zapomnieć. A trzecia rzecz, my zrobiliśmy analizę tych dłużników i nie mają dzieci w wieku do lat 18. Także nie będzie takiej

sytuacji, że nawet to szczęście, to danie im tych 500 plus nie daje im szans. Z drugiej strony analizowaliśmy możliwość odpracowywania. Ten dług nie powstaje u nas, a powstaje w spółce, która zarządza naszym zasobem mieszkaniowym i tak naprawdę zatrudnienie takiej osoby rodzi większe skutki finansowe po stronie dającego pracę, niż wielkość odpracowania. Gdybyśmy my mogli jako gmina nie wiem zastanowimy się nad tym, stworzyć taką formułę, to możemy to robić tylko przez Urząd Pracy. Jedyłą dla dłużników formą zdobycia jakichkolwiek pieniędzy jest to, że my zaprosimy ich do tego, żeby skorzystali z oferty Urzędu Pracy i odpracowali u nas. Część z nich w ogóle nie przejawia żadnej inicjatywy, żeby gdzieś podjąć pracę, tylko oczekują, że tu będą mieć tą pracę i będą pracować. Rzeczywiście pracują, deklarują, że będą spłacać te zadłużenie, dostają pieniądze, jednak kończy się to tylko na deklaracjach. Nie ma żadnego oddźwięku. Oczywiście każdy ma jakieś większe potrzeby bardziej przyziemne, bo trzeba zapłacić, czy za wodę, czy za prąd, czy kupić w ogóle coś do jedzenia. Wybrane są te alternatywy dla osób, zakład energetyczny nie dyskutuje odcina prąd, albo zakłada liczniki na kartę i wtedy, jeśli ma te środki ma ten prąd. Też kwestia związana z tym, że mamy wystarczającą liczbę mieszkań. Proszę Państwa, my odzyskujemy mieszkania komunalne, czy socjalne, to wtedy, kiedy ktoś umrze, bądź sam się wyprowadzi, bądź jest eksmitowany. Tak jak mówiłem na Komisji nie ma eksmisji do nikąd. Musi być eksmisja w jakiś konkretny lokal. Nie musi być to lokal o wysokim standardzie, bo i tak nie stać go na utrzymanie tego mieszkania. Jedyne pozostaje te mieszkania socjalne, gdzie czynsz jest naprawdę bardzo niski. Wtedy rzeczywiście to zadłużenie, które i tak rośnie jest nie współmiernie mniejsze niż to, które do tej pory zostało przez niego stworzone. Jest to problem rzeczywiście, ale ja staram się do tego podchodzić racjonalnie. Nie występuje do Państwa, żebyście mi zapisali w budżecie i starać się o budowę budynku nowego w konkretnym miejscu, bo byłoby to grzechem wobec tych, którzy płacą. W nagrodę ten, który nie płaci idzie do pięknego mieszkania, nigdy nikt w nagrodę nie idzie do mieszkania socjalnego. To nie jest nagroda nie ukrywajmy tego. Natomiast zbudowanie nowego budynku, to są ogromne pieniądze, naprawdę są to ogromne pieniądze. A tutaj możemy zagospodarować obiekty, które i tak są naszą własnością, które od lat stoją puste, nie użytkowane, które co i raz trzeba zabezpieczać, bo stają się łakomym kąskiem tych, którzy szukają jakiegoś materiału i możemy tak bawić się w ciuciubabkę. Albo my będziemy naprawiać, reszta będzie rozbierać i za parę lat z tej substancji, którą jeszcze mamy nic z tego nie zostanie. Część osób jest rzeczywiście w trudnej sytuacji finansowej, nie stać ich na zakup mieszkania, nie stać ich na zakup domu, czy wynajęcie. Dlatego ustawodawca nałożył na gminę stworzenie Gminnego Zasobu Mieszkaniowego, który jest zadaniem własnym gminy. Tak jak zaopatrzenie w wodę, czy odbiór ścieków też jest zadaniem własnym gminy. Tak samo i to i staramy się z tego w miarę naszych możliwości finansowych i możliwości lokalowych w jakiś sposób wywiązywać. Natomiast tak jak mówiłem na Komisji na pewno nie jest to porównywalne w stosunku do innych miast, które mają problem duży. Im większe miasto, tym więcej ludzi, których ciągnie do takiego miasta ma problemy lokalowe. Ale mają zdecydowanie większe możliwości finansowe, my takich możliwości nie mamy. To jest jedynie taką namiastką i chęcią stworzenia takiej substancji w ramach tych środków niewielkich i przede wszystkim pracy ludzi, którzy być może w ramach robót publicznych,

interwencji znajdą zatrudnienie i być może w jakiś sposób poprawi się ich sytuacja finansowa tak, aby uregulować swoje zadłużenie.”

**Radny Jarosław Krysiak:** „Odnosząc się do słów Pana Burmistrza chciałbym powiedzieć parę słów. Ustawodawca oczywiście nakłada na gminę wiele obowiązków. Tyle, że w ślad za tym nie idą żadne pieniądze. Uważam, że to co robimy, czyli pozyskanie w tym roku tych trzech, czy czterech mieszkań to jest i tak bardzo dużo, to po pierwsze. Po drugie Pan Burmistrz mówi, że budynki niszczejają i dewastują się itd. Przecież można pomyśleć o wystawieniu do sprzedaży tych budynków i kłopot będzie z głowy i być może ktoś zainwestuje swoje pieniądze. Można to było już dawno zrobić ,nie wiem dlaczego tego nie zrobiono. Chciałbym również uzmysłwić Państwu radnym, że przecież to się nie skończy na tych 120 000 zł, które pójdą na projekty i przygotowania. Przecież te budynki będzie trzeba zaadoptować, a to będą następne dla gminy gigantyczne pieniądze.”

**Przewodniczący Rady:** „Proszę Państwa, wczoraj na Komisji Budżetu i Komisji Oświaty była sprawa rozpatrywana. O ile wiem Komisja przyjęła ten plan budżetu. Oczywiście, to się ładnie mówi pochylając nad tym, co Pan Radny Krysiak mówił i co argumentował Pan Burmistrz. Ale w chwili obecnej my mamy tylko do wyboru, albo głosować za przyjęciem przedstawionego nam tutaj planu poprawek, albo przeciw. Tylko w ten sposób możemy się jakby ustosunkować, ale musimy na to

**Radna Anna Wardzyńska** odczytuje treść uchwały.

Za głosowało 9 osób, przeciw 1 osoba, 4 osoby się wstrzymały.

Następnie **Radna Anna Wardzyńska** odczytała projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego przy 9 głosach "za, 1 głosie "przeciw" i 4 "wstrzymujących się" (14 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XIX/111/16  
w sprawie zmian w budżecie gminy na 2016 rok  
która stanowi załącznik nr 7 do protokołu**

7) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jeziorany na lata 2016-2029.

**Przewodniczący Rady** zapytał, czy są pytania do projektu uchwały.

Pytań nie było. Następnie **Radny Jarosław Krysiak** odczytał projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku przy 9 głosach "za", 1 głosie "przeciw" i 4 "wstrzymujących się" (15 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XIX/112/16  
w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jeziorany  
na lata 2016-2029  
która stanowi załącznik nr 8 do protokołu**

***Ad. 7. Apel do Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie.***

***Pan Przewodniczący Rady:*** „Państwo za pewne pamiętają, że wprowadziliśmy kolejny punkt - Apel do Komendanta Wojewódzkiego w Olsztynie. Przyczyna jego jest prosta. Stan bezpieczeństwa w naszej gminie jest nie zadowalający. Starania Pana Burmistrza, o czym Pan Burmistrz mówił nie przynoszą efektu, bo odbijają się jak groch o ścianę Komendy Wojewódzkiej jako władzy zwierzchniej. Naszym myślę obowiązkiem jest akceptowanie, że po pierwsze widzimy potrzebę udzielenia gminie pomocy w sensie po pierwsze wypełnienia etatów, które mamy, a po drugie powiększenia tych etatów. Po drugie stwierdzenia, iż działania Pana Burmistrza spotykają się z naszą aprobatą i tym apelem chcemy to zrobić. Proszę Państwa, ciągle słyszymy w telewizji o ustawie, o policji, o tym, o tamtym, a mi jest naprawdę obojętne, czy mnie tu terrorysta zabije, czy miejscowy chuligan, bo i tak nie będę żył. Może ten Apel chciałbym, żeby przyniósł jakieś efekty, ale niech chociaż będzie naszym jasnym stanowiskiem, że my o tym myślimy i zwracamy się.”

***Przewodniczący Rady*** odczytuje treść Apelu do Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie, który stanowi **załącznik nr 9 do protokołu**.

Następnie ***Przewodniczący Rady*** przeprowadził głosowanie, w wyniku którego Rada jednogłośnie (14 głosów "za") przyjęła Apel do Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie.

***Ad. 8. Przyjęcie protokołu XVIII sesji.***

Uwag do protokołu nie wniesiono, w związku z tym radni przystąpili do głosowania. Rada jednogłośnie (14 obecnych radnych) przyjęła protokół XVIII sesji Rady Miejskiej w Jezioranach.

***Ad. 9. Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.***

Nie było.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad ***Przewodniczący Rady*** stwierdził, że XIX sesja Rady Miejskiej w Jezioranach została zakończona.

***Protokolowała***  
***Anna Gleszczyńska***

***Przewodniczący Rady Miejskiej***  
***Bogusław Wierzbicki***